

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZESIAŁY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi razie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 64).

Prenumerata przyjmuję się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kanarkach redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Wawrzyńca Męczennika.
Jutro: s. Zuzanny i Dymy Panien.
Piątek: s. Klary Panny.
Sobota: s. Hipolita i Kasyana MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 35.
Zachód „ „ „ 7 „ 24.
Długość dnia godzin 14 minut 59.
Ubyło „ „ „ 1 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: s. Euzejusza kapłana wynawcy.
Poniedziałek: s. Wniebowzięcia N. Marii P.
Wtorek: s. Rocha i Jacka Wyzn.
Środa: s. Anastazjusza Biskupa.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 8-go sierpnia.—Podana przez dzienniki pogłoska o utworzeniu w ministerjum sprawiedliwości dwóch wydziałów, cywilnego i kryminalnego—jak dowiaduje się *Porjadok*, sprawdza się. W rzeczy samej ministerjum przygotowało już przedstawienie do rady państwa, ale wiadomo jeszcze czy projekt uzyska zatwierdzenie, ponieważ w danej kwestji prócz motywów podanych przez ministerjum pewną rolę gra także kwestja ograniczenia wydatków i ogólnego zmniejszenia etatów.

Petersburg 8-go sierpnia.—W *Porjadowie* czytamy, że synod pracuje nad projektem reform w łonie rosyjskiego duchowieństwa. Między innemi powzięto zamiar zreformowania szkół duchownych, których programy zmienione zostaną w ten sposób, aby wychowankom dawały wiadomości realne, przydatne w życiu praktycznym, mogące zjednać im powagę i ufanie w społeczeństwie.

Petersburg 8-go sierpnia.—Z dziennika *Nowoje Wremia* dowiadujemy się o treści doniesienia nadesłanego z Waszyngtonu do *Daily News*. Departament państwa (ministerjum spraw wewnętrznych) nie chciał odpowiedzieć na zapytanie, czy otrzymał od Rosji komunikat w przedmiocie Hartmana. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, iż nie może dopuścić do tego, aby Stany Zjednoczone stały się miejscem schronienia dla zabójców. Jeżeli Hartman był sądzony z powodu zamachu na życie ludzkie, to bądź do bądź, targał się na życie i powinien być sądzony. Względem polityczne nie nas nie obchodzą. Z mowy urzędników tego ministerjum jasno wynika, że jeżeli rząd rosyjski potrafi udowodnić tożsamość osoby Hartmana, to zostanie on wydany sądowi rosyjskiemu. Ta wiadomość zapewne tłumaczy niechęć Hartmana do Stanów Zjednoczonych do Kanady.

Petersburg 8-go sierpnia.—*Nowoje Wremia* donosi, że w Berlinie otrzymano dalsze szczegóły o przyczynach, dla których nie dozwolono spuszczenia na morze dwóch statków zbudowanych w jednym z prywatnych warsztatów okrętowych w Kiel. Opowiada, że rząd niemiecki miał zasadę domyślania się, że statki te, budujące się niby niby na zamówienie rządu

du greckiego, przeznaczone były w istocie do celów wojennych lub przestępnych. W pierwszym razie miano na myśli rząd peruwiański, w drugim fenian albo nihilistów.

Petersburg 8-go sierpnia.—*Nowosti* piszą, że przybyły z Nieżyna osoby, w zupełności zasługujące na wiarę, opowiadają, iż w dniu 20 i 21 lipca pospólstwo niszczyło domy żydowskie. Żydzi tłumnie chronili się na stację Pliski i zapelniali wagony.

Wycieczka przyrodników i lekarzy.

Z kolei rzeczy przystępuję teraz do opisu wycieczki zjazdowej.

O mało co nie napisałem zjazdowej i co prawda nie popełniłbym wielkiego błędu; podróż bowiem nasza zarówno pod względem szybkości, jak i innych niektórych warunków, podobną raczej była do zjazdu opisanego przez Mickiewicza, niż do podróży.

Siadaliśmy na komendę do wagonu lub na wózki, spadaliśmy jak chmura na spokojne ustronia kuracjuszy, zaniepokajaliśmy zarząd, służbę wglądaniem w rozmaite szczegóły, sprzątaliśmy pod wpływem górskiego powietrza, jak szlachta z „Pana Tadeusza”, nieprawdopodobne ilości jadła i napoju — i — nie odpocząwszy, nie przespawszy się należycie znikaliśmy, aby inny jakiś spokojny zakątek zająć.

Przekonanie się z dalszego ciągu iż nie dziwnego, że się trochę spóźnił ze sprawozdaniem; brałem co prawda dziesięć razy ołówek do ręki, aby coś skreślić na kolanie, ale dziesięć razy musiałem go odkładać. Wódz ani chwili nie zostawiał w pokoju. Pociąsam się tylko tem, że... nikt mnie nie wyprzedził.

Nie biorę bowiem w rachubę korespondenta jednego z pism krakowskich, który posiada poprostu dar wróżenia. Wyścignął on wszystkich, gdyż przewidywał fakt, że ja, zwykły śmiertelnik, mający zwyczaj pisać *post facto*, mierzyć się z nim nie mogę. Winszuję mu, ale nie zazdroszczę, a nawet z wielkiej

sympatji, jaką we mnie podziw jego wielkości budzi, wyrażam żal, z tego powodu, że wycieczka nasza była tyle niegrzeczna, iż jego prorocztwo nie spełniła.

Weźmy np. drobny fakiel... Korespondent powiada, iż z Żegiestowa wózki wiozące członków zjazdu przeprawiły się pierwotnym, prawie przedhistorycznym promem na drugi brzeg Popradu; tymczasem... przejechaliśmy w bród.

Korespondent twierdzi dalej, iż dom zdrojowy w Szczawnicy (Kursal), który zaczęto budować weszłym roku, jest już skończony i od góry do dołu zapelniony gośćmi; tymczasem my zwyczajni śmiertelnicy widzieliśmy jeszcze niezupełnie ukończone fundamenta, lub co najwyżej zaczątki ścian parteru.

Ponieważ wycieczka ta jest napisana rozcupującym tonem, jakby czerpano do niej frazesów z jakiejś podróży królewskiej, więc sądziłem z początku, iż autor jej był podczas podróży „rozanielony” i nie widział co się dzieje na ziemi; dowiedziałem się jednak potem, że go wcale na wycieczce nie było!

Jakem już was zawiadomił, w poniedziałek wieczorem dnia 25 lipca odbyło się zebranie pożegnalne w ogrodzie Strzeleckim. Nazajutrz rano we wtorek byliśmy już na dworcu kolei tarnowsko-leńchowskiej. Zebraliśmy się 78, liczba tak mała raz dla tego, że większość musiała powrócić do swych zajęć, a powtórnie dla tego, że większość liczby zakłady kuracyjne przyjąć nie mogły.

Pierwszym etapem naszym była Krynica. W wagonie rozmowa toczyła się głównie około rozmaitych tematów naukowych, znaczenia zjazdu i t. d. Humor panował wśmienity; lubowaliśmy się pięknymi widokami szczególnie od Grybowa, gdzie kolej, wijąc się nad Popradem, wybrała niejako punkta najbardziej obfitujące w piękności natury.

Żegiestów mieliśmy zwiedzić dopiero po Krynicy. Zatrzymaliśmy się w nim więc tylko tyle, ile rozkład jazdy kolejowej wymaga, t. j. 5 minut. Pomimo to zgotowano nam w Żegiestowie przyjęcie.

Publiczność wyległa na peron, a muzyka zakładowa powitała nas pieśniami polskimi i czeskiemi. Dodać winienem, iż pięciu Czechów wszędzie nam towarzyszyli. Okrzyki powitania i podziękowań obijały się o okoliczne skały.

Wróćcie wjechaliśmy w tunel, którego ciemności

Listy z za gór i dolin.

III.

Bertholdstein — Riegersburg.

Najmilsze chwile na obczyźnie bywają te, w których przypadek pozwala nam spotkać oś swojskiego, posłyszec swoja mowę, uścisnąć rękę rodaka, a choćby natrafić na mogiłę zapadłą, pod którą spłi jakiś nieznany nigdy, ale mimo to bliski nam wędrowiec polski...

Przypuszczam, że nie ja sam jeden tylko mam zwyczaj uśmiechać się z radości na widok polskiego nazwiska, znalezione go daleko poza krajem na starzych murach ruin, pomnikach, świątyniach, chociaż sam nie ulegam tej manji ozdabiania swym *facsimile* każdej ławki, czy drzewa w pierwszym lepszym zagranicznym parku; ale jakoś przyjemniej człowiekowi dowiedzieć się, że dostał się do miejsc, po których przed nim już jakaś myśl polska się snuła, jakieś polskie serce biło żywiej pod silniejszym wrażeniem, jakoś mniej obco w obcej stronie, mniej samotnie samemu, ma się znajomych nieznajomych obok siebie...

Cóż dziwnego, iż posłyszawszy w Gleichenbergu o uroczej samotni rodaka, o owym tyle wychwalanym Bertholdsteinie, jaknajrychlej postarałem się o pozwolenie zwiedzenia zamku i bogatych zbiorów, gromadzonych w nim przez dzisiejszego właściciela od lat dziesięciu, to jest od chwili, gdy był dywizjoner wojsk otomańskich, Sefer-basza, alias Władysław hr. Kościelski, przeniósł się z gościnnego dlań Wschodu do Styryi na stały pobyt i wytchnienie po dwudziestokilkuletniej służbie sultanowi tureckiemu i wicekrólowi Egiptu.

Tradycyjalna gościnność nasza jest zapewne bardzo piękna i szlachetna cnota, ale wymaga też wiele cierpliwości i poświęcenia niekiedy. Nie rzadko gospodarz musi dla tej cnoty abdykować z przysługujących mu praw w własnym domu i uważać siebie za gościa wobec gości, gospodarujących na jego terytorjum. Czegoś podobnego doświadczać musi też właściciel Bertholdsteinu; kto żyw, proszony czy nie proszony, z pozwoleniem czy bez pozwolenia, wybiera się z Gleichenbergu do „zamku baszy”, jakby to nie był dom prywatny, ale jakaś wspólna własność, jakaś osobliwość, która dlatego tylko, że jest, daje każdemu prawo do zaspakajania ciekawości.

Niemna dnia prawie pogodnego, aby przynajmniej jeden powóz nie wioził gości do Bertholdsteinu, którego właściciel może prawdziwie z dumą angielską powiedzieć o swoim zamku: *my castle is my house*, ale gościnność polskiego szlachcica nie pozwala mu uprzeć się przy albińskiej dewizie: *my house is my castle*!

Obronna niegdyś siedziba niemieckich burgriterów, sławetnych rodzin Emerbergów i Lengheimów, dzisiaj — odkąd się stała polskim gniazdem — nie broi się więcej żadnym najazdem i napadom, otwiera szeroko bramy, u których zamiast ponurych knechtów w żelaznej zbroi, staje teraz z uprzejmym uśmiechem służba we frakach i wprowadza ciekawych przybyszów do wnętrza.

Zamek Bertholdstein, nieopodal stacji kolejowej i miasteczka Feldbach, wisi uciepiony u stoku jednego z niższych podnóży Alp styryjskich, nad gęsto zarosłym wąwozem, który niegdyś obronną fosę zastępować musiał, a otulony dokoła lesistą podszewką, zółteje zpośród zielonych wierzchołków drzew i niby kłęb nad czołem ma zatkniętą wieżyczkę, trochę do minaretu podobną; główny korpus zamku połączony jest z obronnym niegdyś portykiem długą krętą galerją opatrzoną strzelnicami, pomiędzy którymi

sterczą przepyszne rogi kozłów i jeleni, ubitych w okolicznych lasach.

Trzeba by w oczach mieć aparat fotograficzny, aby zatrzymać w pamięci wszystkie drobne szczegóły we wnętrzu urządzenia tych licznych komnat, gabinetów i salonów, przez które przeprowadza gościa służebny jego excecencji, powtarzający po raz tysięczny jedno i te same objaśnienia. Charakterystyczną cechą rzucającą się odrazu w oczy jest tu na każdym kroku ślad orientalnego smaku, lub pochodzenia, począwszy od dywanów, sof, makatów ręcznej roboty, aż do rozesłanych skór lwa lub pantery na posadzkach, obrazów na ścianach i przepysznej zbrojowni, zajmującej najobszerniejszą salę w całym zamku. Jaskrawe barwy materij przyciemnia trochę zmrok średniowiecznych, poważnych komnat o ciężkich, drewnianych pułapach z własiwem sobie belkowaniem; staroniemieckie ramy ujęły tu mozaikę pyszną wschodu i renesansu włoskiego. Świećnie naśladowane, lub odrestaurowane odrzwia gotyckie z tak bogatą rzeźbą w drzewie, że możnaby je wziąć za kopie z paryskiego Cluny, prowadzą do zacisznych, miękko wystłanych, polyskujących pawimi piór komnat, wśród których rozkoszne łoża godne najpiękniejszych odalisk haremu, nęcą gościa obietnicą królewskiego wczasu, słodkich snów i marzeń.

Ta mieszanina stylów, z natury rzeczy nieunikniona w staroświeckim zamku niemieckim, nie obraża wszelako ani oka, ani zmysłu piękna profana, który widzi tylko bogate meble, o jakich nie miał pojęcia; dywany, po których zaledwie odważa się stapać obutą nogą; mnóstwo dziwnego kształtu drobiazgów, rzeźb, naczyń, ozdób, figielek i zabytków innej jakiejś cywilizacji i obcego sobie świata.

Czuje, że w takiej rycerskiej sali, ozdobionej herbami cesarzy i prowincyj austriackich, zastawionej kurulskimi krzesłami i stołami nad podziw bogat,

otaczali nas przez półtorej minuty; w pół godziny potem byliśmy już w Muszynie.

Przyjeżdżali tam rzadko Krynicy p. Z. Sokolowski i lekarz zdiójowy dr Zieleniewski, którzy nas na wózkach umyślnie przygotowanych powieźli do leżącej o 9 kilometrów od stacji, Krynicy.

Choć dopiero pomiędzy 10 a 11 wieczorem stanęliśmy w zakładzie kąpielowym, wszyscy jednak goście czekali na nasze przyjęcie; budynki zakładowe były nieluminowane.

Po kolacji rozdano nam „bilety kwaterunkowe“, a wódz naszego grona, dr Lutostański, zawiadomił nas, iż wyruszamy z Krynicy nazajutrz rano o 10. Wiadomość tę przyjęli wszyscy z nieukontentowaniem... Nikt jednak nie protestował, bo z jednej strony postanowiliśmy wszyscy bezwzględnie stosować się do planu wycieczki, a z drugiej sądziliśmy, że dłuższe pozostawanie w Krynicy byłoby tylko nadużyciem gościnności zarządu zakładu.

Przyjmowano nas bowiem na koszt właściciela Krynicy, rzędu. Jakżeśmy się jednak zdziwili, gdyśmy się później dowiedzieli, iż zarząd ułożył jeszcze przed naszym przyjazdem plan całego dnia, według którego obiad wypadł o 4-tej po południu, a potem miał być jeszcze koncert i bał! Dowiedzieliśmy się też potem, iż zarząd zakładu z wielką przykrością zgodził się na przyspieszenie naszego wyjazdu, że uważał to za grzech względem rzędu; z jednej więc strony Krynica zatrzymywała nas gościnnie u siebie, z drugiej ciało i umysł znużone na zjeździe w Krakowie domagały się odpoczynku, a pomimo to musieliśmy i jednej i drugiej stronie odmówić... bo w piątek mieliśmy stanąć w Szezawnicy...

A dla Szezawnicy mieliśmy pewne obowiązki; ona pierwsza nas do siebie zaprosiła i w niej miał czekać na nas prezes Akademii.

Nazajutrz rano o 7-mej zgrupowaliśmy się w sali pod barankiem dla wspólnego śniadania; potem zwiadziliśmy źródło kąpiele i park, które sprawiły na nas jaknajlepsze wrażenie.

Kąpiele są obszerne, wygodne, urządzone według wymagań balneologii. Parkiem takim jak krynicki, żaden z polskich, a i wiele z zagranicznych zakładów zdrojowych poszczycić się nie może. Jednym słowem znaleźliśmy wszystko nadspodziewanie dobrze...

Uderzyło nas tylko, że w zakładzie tak porządnie urządzonej nie ma kursu, czyli według proponowanego wyrazu gościnności, w którejby mogło następować zbliżenie pomiędzy gośćmi; oszczędności kosztem tego ważnego warunku wygody gości w żaden sposób zrozumieć nie możemy.

Należało też wejść w rozmaite male lub nie niezauważające na pozór, a mogące uprzyjemnić lub uczynić nieznośnym pobyt w Krynicy, ale na to czasu nie było.

Obserwację taką zastąpiła mi w pewnej części rozmowa ze znajomymi, których na deptaku spotkałem; okazali się zadowolonymi ze wszystkiego, z wo-

dy, z kąpiele, z parku, jadła, lecz uskarżali się na pewne niedogodności, szczególnie w domach prywatnych, które zarząd jaknajprędzej powinienby usunąć.

Jeśli zarząd (który miał gotowy plan przyjęcia nas zatwierdzony przez ministerjum) patrzył z nieukontentowaniem na nasz pośpiech, to i publiczność nie mniejsze okazywała niezadowolenie.

Wszelka rozmaitość w monotonnem życiu kąpielowym jest nadzwyczaj pożądaną; rozmaitość wywołana przez zjazd kilkudziesięciu, przeważnie niestarych przyrodników i lekarzy w Krynicy, cierpiących chronicznie na brak przedstawicieli płci brzydkiej, byłaby według wyrażenia pewnej damy „wielkiem dobrodziejstwem“, które nawet „spodziewano się“ u przejmomości i gościnności jej przedłużyć choćby o dwa dni, choćby o kilka godzin, a tymczasem los okrutny w postaci planu z góry ułożonego pozbawia Krynicy tej rozmaitości. Darń gotowano piękniejsze suknie spacerowe, darń stroje balowe z kufków powyciągano... Niewdzięczni przyrodnicy i lekarze, którym wola czasowych mieszkańek Krynicy winnaby kazać zapomnieć o właściwym celu wycieczki, wyrwają się (acz niechętnie) z pod magnetycznego wpływu ich oczu i ani o godzinę, ani o dziesięć minut nie chcą przedłużyć swego pobytu.

Przed odjazdem o godz. 10-tej zarząd zastawił nam w hotelu Krakowskim śniadanie, odpowiadające i formą i treścią, jakościowo i ilościowo, wykwintnemu obiadowi. I rzeczywiście był to obiad przeniesiony z 4-tej na 10-tą. Pracowała nad nim cała armia kucharzy i kucharek przez noc całą!

Gdy napelniono kielichy szampanem, gospodarze wzniesli naprzód toast za zdrowie Najwyższego dobrodzieja Galicji; nastąpiły potem rozliczne przemowy, z których jedną tylko podniesiemy.

Znany historyk Szmitt w zwiezłych a jedynych słowach streścił dziejowe stosunki Polaków z Czechami i doszedłszy do wniosku, że wtedy było dobrze obu narodom, gdy szły z sobą ręką w rękę, wtedy źle, gdy się od siebie oddalały, wniósł toast na intencję obopólnej łączności, pomyślności obu ludów i gości z Czech. Odpowiedział w imieniu Czechów p. Tonner, poseł. Potwierdzając zasadność wniosków p. Szmitta wniósł kielich „na pomyślność“.

Wódz naszej wycieczki dr Lutostański dał hasło do odjazdu; wsiedliśmy na wózki i udaliśmy się do Muszyny, skąd pociąg kolei tarnowsko-leńchowskiej zawiózł nas do bliskiego Żegiestowa.

Po spadzistej nowobudowanej drodze doszliśmy do pięknego wawozu, w którym się mieści zakład kuracyjny. Wytworne domki, w znacznej części w gęście szwajcarskim, rozrzucone na rozmaitych poziomach, prześlicznie odbijają od ciemnej, gęstej zieleni gór. Ten uroczy zakątek jest jakby stworzony dla ludzi chcących się oddalić od zgiełku świata; pracownicy, marzyciele, kochankowie nie mogą sobie wybrać lepszego schronienia...

Ostrzegam tylko, że tu nie ma chatki pustelnika, lecz trzeba się zdecydować na wygodne domki. Zresztą, ponieważ nowożytni marzyciele i kochankowie weale nie gardzą komfortem, więc nie sądzę, aby okoliczność ta stanowiła przeszkodę. Nie będzie nią również kilka setek osób bawiących zwykle w zakładzie; dla chcącego nie łatwiejszego jak się z nimi nie spotykać, trzeba tylko boczkami skoczyć w górę.

Przyjechaliśmy w deszcz, lecz okoliczność ta nie wstrzymała połowy naszego towarzystwa od spróbowania kąpiele w Popradzie. Panowie ci powrócili podobni do zmokłych kur i starsi utrzymywali, że tak gorącym „kąpielistom“ wartoby puścić gruby promień wody na ogoloną głowę. Przebakiwano coś jeszcze o możliwości zapalenia płuc, ale młodość lekarsko-przyrodnicza zwyciężyła: nikt nawet kataru nie dostał; resztki zimna i wilgoci wypędzono o godz. 4 1/2, przy obiedzie, za pomocą płynów, których główną podstawę stanowi wodan etylu, jak wiadomo wydający ciepło przy łączeniu się z wodą.

Warszawianin gorliwie pracujący w ogrodzie Salskim na apetyt słuszenie może zadać pytanie: jakto po śniadaniu krynickiem zaczynającem się od majonezów a idącym przez wszystkie stopnie poledwico-we, pasztetowe, kureczkowe aż do lodów, można było się do obiadu o wpół do piątej? Tak, szanowny czytelniku... Sambym się temu dziwić i gotów byłbym przypisać to nadzwyczajnemu charakterowi żołądka przyrodników i lekarzy, ale ponieważ było między nimi bardzo wielu, którzyby nigdy nie mieli bezczelności ubiegania się godność doktora dzielności żołądkowej, więc przypisać to muszę działaniu górskiego powietrza.

Byłoby może nieprzyzwoitością w innym artykule kłaść nacisk na jakość obiadu; tu jednak gdzie idzie o socharakterystyczne miejsce kuracyjnego, którego skuteczność zależy nie tylko od powietrza i wody, ale i prozaiczniejszych środków odżywczych, wspomnieć wypada, w charakterze rekomendacji kuchni żegiestowskiej, iż obiad był wyborny, z wysoką znajomością sztuki kulinarnej przygotowany.

Jakkolwiek logika nie pozwala wnosić z obiadu, dla rzadkich gości przygotowanego, o chlebie powszednim kuracjuszy, jednakże fakt dowodzący, iż kucharz jest mistrzem w swoim rodzaju, ma wielką doniosłość dla zależnych co dzień od jego umiejętności organizmów.

Pod koniec obiadu wniesiono toast na cześć Czechów. Potem jakiś węgier nie należący do naszego towarzystwa wypowiedział krótką przemowę, z której zrozumiałem tylko *Eljen lengyel!* Wreszcie ktoś z gości wniósł toast na podziękowanie p. Medweckiemu, właścicielowi zakładu, za tak gościnne przyjęcie i za starania około rozwoju jednego ze zdrojowisk krajowych.

Ostatnia część toasty nie była bynajmniej wyłącznie tylko aktem grzeczności. Panu Medweckiemu należy się słuszenie uznanie całego kraju. Wspomnia-

rzeźbionymi przez włoskich stolarzy, wśród zielonych krzewów, na tych otomankach, zapraszających pod każdym oknem do gawędy we dwoje, na tym balkonie, z którego spojrzenie pędzić musi daleko do widnokręgu, zanim ujrzy sinawe grzbiety Alp i krawędzie węgierskiej równiny—czuje, że w tem całym otoczeniu jest coś, co nie tylko budzi w nim uczucie przyjemnego zdziwienia, ale i zadowolenia, że gdyby go tak zostawiono tutaj, to nie pomyślałby nawet o wyjściu.

Dla amatorów broni siecznej i palnej, dla etnologa i historyka, istna Scylla i Charybda, może być natomiast mały arsenał Sefera-baszy, który zarazem jest i... isalą bilardową. Poważne w ciężką, średniowieczną zbroję zakute manekiny rycerzy stoja dokola i zdają się patrzeć na to nowoczesne pole turnieju, na którym kij skórkowany na końcu zastąpił kopję, a sprężyste bity z kości słoniowej—olowane kule. Po ścianach tureckie, japońskie, arabskie, egipskie i Bóg wie jakie jeszcze oszczepy, miecze, szable, jatagany, dzidy, koleczany, helmy, misurki, taraze, halabardy i berdycze, pistolety i janczarki grupują się w wszelkiego rodzaju konstellacje Marsa i Bellony. Wszystko to ręka miłośnika zebrała po czterech stronach świata, odczyściła, odcackała i pozawieszała na podziw oku.

Gdyby choć jedna krzywa polska karabela w jaszczał oprawna, choćby na przypomnienie, że ongi ścierała się z takimi samymi damascenkami pod Chocimem, Cecorą, pod Warną i pod Wiedniem... jakby jej ładnie było w tem otoczeniu, a z jaką dumą polyskiwalaby w arsenale polskiego szlachetca, który wprawdzie nosił długo tytuł baszy, ale się nie zbismurmaniał przecie, jak inni, wiary nie zmienił, nazwiska nie zaparł, języka nie zapomniał, kraju nie wyrzekł... jakby mile było i oczom rodaków, korzystających z gościnności Bertholdsteina i zwiedzających zbiory polskiego magnata!

Niestety, do polskiego serca, nawet przez szeroko otwarte z podziwu oczy, nie wiele przemówi spośród tych bogactw i osobliwości, oprócz kilku obrazów Chlebovskiego, kilku akwarell Kossaka i oryginalnego rysunku Grottera. Nadworny malarz Abdul Azisa spróbował utworzyć dwa duże obrazy historyczne, zdobiące salon Sefera-baszy, jeden przedstawia „Śmierć Warneńczyka“, drugi „Sohieskiego pod Wiedniem“, trzeci większych rozmiarów łowy z sokolami. Obrazy te noszą widoczne cechy talentu znakomitego naszego artysty, ale kompozycja, zwłaszcza dwóch pierwszych, dosyć szablonowa i nieszczególna; tureczyzna najlepiej w nich się jeszcze przejawia.

Grotter mały, w kąciku zawieszony, ciągnie i oko i serce; ten młody chłopak na placówce z karabinem w ręku, z węglem jakiegoś dworka malomieskiego, zapatrzonej gdzieś tam, gdzie „bija“, ma w sobie dziwną jakąś energję i męstwo bohatera. Stanęliśmy w milczeniu przed tym drobiazgiem genialnego malarza-poety i instynktownie wszyscy sięgnęli po kapelusze z głowy, jak przed relikwią lub krzyżem bolesnego wspomnienia... Lokaj niemiec spojrzal na nas z zdziwieniem i nie rozumiejąc tego niemego holdu, rzekł:

— Niech panowie głowy nakryją, przy drzwiach bywają przeciągi, to niezdrowo!

Poszliśmy dalej, oglądać i podziwiać meble z drewnianej koronki, majstersztyk indyjskiego stolarstwa i cierpliwości, salę jadalną obwieszoną majolikami i porcelaną starej daty, pokoje gościnne, a wreszcie ubożuchną kapliczkę z nagrobkami dawnych właścicieli Bertholdsteina, w której co czwartku odprawia się msza święta. W kapliczce zamkowej stary jakiś zakurzony obraz Paniienki z Jasnej Góry wisi na ścianie z boku; jakoś mu tam nie bardzo swojsko na obczyźnie, w zapomnieniu. Znać zaraz, że w zamku niema ręki niewieściej, która by się ołtarzykiem

gorliwiej zajęła i w domku Bożym trochę wystawności roztoczyła; uderza to tem bardziej, że z kaplicy blisko do stajen, masztalerni i wozowni, a tu znów miłośnictwo do koni, spotęgowane na wschodzie—przemawia z każdego kąta; czworonożnym pieszczochom Sefera-baszy musi być tam, jak... u Pana Boga za piecem i gdyby mi przyszło wybierać czem lepiej zostać, czy świętym w Bertholdsteinie czy eugowym tarantem, anibym się długo namyslał w wyborze...

Stajnia, jak salonik; skład uprząży, siodła i uździenic, jak małe muzeum sportmańskie. Obecnie trzy tylko faworyty pańskie zostały w domu z podwójnej czwórki zakupionej w lignickich stadninach cesarskich; pięć koni zabrał Sefer-basza z sobą do Cieplic, gdzie pojechał na kurację. Na folwarku podobno jeszcze osm zostało.

Jego eksceleńcja jest zapalonym miłośnikiem dobrej rasy; dla tej szesnastki jedynie prowadzi się tylko gospodarstwo w majątku, zresztą ani sieją, ani orzą na gruntach baszy, a co potrzeba dla zamku dostarczają liweranci. Dzisiejszy pan na Bertholdsteinie nie chce na stare lata kłopotać się gospodarką; zadługo był żołnierzem, dyplomata, dworakiem na wschodzie. Zresztą trudno by mu było dozorem samemu w ciągu tych kilku letnich miesięcy, które spędzać zwykł w swej styryjskiej rezydencji; na zimę wraca do Kairu, lub bawi we Włoszech.

Kiedys, ktoś ze szczyśliwych obdarzony tą uroczą i kosztowną spuścizną będzie mógł z Bertholdsteinu zrobić jeszcze intratną posiadłość, — dzisiaj jest to droga zabawka, magnata, osamotnionego, który może folgować swoim fantazjom i upodobaniom, bo nie ma dla kogo oszczędzać.

O ile wiem, najbliższym krewnym Sefera-baszy jest jego synowiec Józef Kościelski. Jak bluszcze starych ruin, tak legendy i podania trzymają się starych zamków; nie brak ich także w Bertholdsteinie, którego dzieje wiele romantycznych

gi, który w roku przeszłym, podług sprawozdania p. Shermana, całą przewyżkę dochodów nad rozchodami w ilości 66 mil. dolarów obrócił na zapłacenie długu państwowego, gdzie w roku bieżącym spodziewana jest przewyżka 90 mil. i gdzie proponuje się zniesienie wszystkich podatków krajowych, z wyjątkiem podatku od napojów spirytualnych, tytoniu i obiegu banknotów, — taki kraj może produkować tanio i musi wcześniej lub później świat cały zalać swymi wyrobami.

Wracając się do broszury p. Boczynskiego, znajdujemy w niej ustępy mniej odpowiednie w pracy traktującej o konkurencji zbożowej, jak np. ustęp o prasie (str. 35—38).

* Czasopismo *Deutsche Rundschau* podaje wy-czerpujące sprawozdanie z dzieła p. Lisickiego p. t.: „Margrabia Wielopolski“.

* Po niemiecku wychodzi obecnie powieść Kraszewskiego: „Z pamiętników starego dziada“.

* Tłumacz dał jej tytuł „Glück im Unglück“.

* Ilustracja szwedzka podaje życiorys s. p. Jerichau, prostując mylne wieści, rozrzucone przez dziennikarstwo niemieckie o jej pochodzeniu.

Przy tej sposobności pomienione czasopismo wyraża się, że naród polski dzisiejszemu malarstwu dostarczył mnóstwo znakomitości.

Jednocześnie w *Illustracji duńskiej*, wychodzącej w Chrysttanji, zapowiedziano wizerunek naszej rodaczki, oraz obszerny życiorys.

* Dzieło sceniczne Sienkiewicza p. t. „Na jedną kartę“, przełożone przez Fritscha na czeski, wystawionem będzie niezadługo w Pradze.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim dawno niegrana komedia Narzyskiego „Pozytywni“.

* W Alhambrze dana dziś będzie po raz pierwszy czteroaktowa komedia p. M. Wołowskiego, p. t.: „Genjalni ludzie“.

* Wkrótce wystawiona być ma na tej scenie komedia „Przygoda cioci Kryspiny“.

* Intro w istniejącym tu teatryku niemieckim dane być ma przedstawienie na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających.

* Pan Rothmül, warszawianin, który z odznaczeniem ukończył wiedeńską szkołę śpiewu, przybywa wkrótce do rodzinnego miasta i ma podobno dać się słyszeć w koncercie na cel dobroczynny.

Pan R., jak już wspominaliśmy zaangażowany został do opery drezdeńskiej.

= Nowe budowle.

Wydział budowlany rządu gubernialnego pozwolił wznieść:

na Krochmalnej pod nr. 927b dom frontowy trzypiętrowy, dwie także oficyny i zabudowania gospodarcze;

na Nowolipkach pod nr. 2386b dom frontowy dwupiętrowy z suterrenami;

na Smoczej nr 2487d dom frontowy i dwie oficyny trzypiętrowe;

na Kruczej pod nr. 1757B dom trzypiętrowy, dwie także oficyny i zabudowania gospodarcze;

na Wilezej nr. 1687/8 dom i trzy oficyny, trzypiętrowe;

na Siennej nr 1090d dom trzypiętrowy.

= Waga miejska.

Na placu Witkowskiego ustawiono budkę, w której pomieści się waga miejska przeznaczona dla wagi produktów na żądanie publiczności.

Waga taka może okazać ogromne usługi ogółowi mieszkańców naszego miasta i do życzenia by było, aby podobne wagi zaprowadzono wszędzie, gdzie tylko odbywa się sprzedaż produktów.

W ten sposób ludność unikłaby wyzyskiwania jej przez drobnych handlarzy.

= Regulacja Prozny.

Prozna, która rokrocznie robiła znaczne szkody wylewami, szczególnie w Rajskowie, ma być uregulowana.

Wstępne studia techniczne już ukończono; wkrótce mają być rozpoczęte studia bardziej szczegółowe.

= Gradobicie.

We wsiach Ożarów, Tomaszowice, Moszna i Ługów, powiecie lubelskim, spadł grad, zniszczywszy przeszło 1,000 mórg pola.

Szkody wynoszą 25,000 rs.

= Pożary.

W osadzie Gorodis, pow. hrubieszowski, wybuchnął pożar, który zniszczył kilka zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, ubezpieczonych na 12,710 rs., straty w nieubezpieczonych ruchomościach wynoszą 3,600 rs.

W osadzie Żarki, pow. bendziński, od uderzenia piorunu powstał pożar.

Spaliło się 5 stodół drewnianych, ubezpieczonych na 1,140 rs.

W dniu 5 b. m. we wsi Łańniki, pow. łowickim, wybuchnął pożar.

Dzięki energicznemu ratunkowi straży fabrycznych z Sannik, Dobrzehina, Budzenia i Modelu, pożar ten ograniczył się na 25 domach włościańskich i zabudowaniach gospodarskich.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 24 z. m., w gminach Rokitno, Sulików i Żarki, pow. brzeziński, gub. piotrkowskiej, szalała burza z gradem, która zniszczyła zasiewy na sumę 8,000 rs.

Nadto we wsi Boguchwałowice, gm. Sulików, piorun zabił 11-letniego chłopca włościańskiego, Antoniego Gawrona.

W dniu 25 z. m. w osadzie Żarki, pow. bendziński, od pioruna zabici zostali: mieszczanin tej osady, Antoni Majdat i włościanin wsi Przewodzimowice, Jan Swietok.

W dniu 28 z. m. we wsi Niemcy, gm. Olkuskosiewskiej, pow. bendziński, w kopalni węgla, zabity został odłamem węgla włościanin Antoni Michalczyk.

= Wypadki.

* Wczoraj donosiliśmy na tem miejscu o znalezieniu za rogatką belwiderską zwłok mężczyzny w średnim wieku, który kąpiąc się w strumieniu utonął.

Sledstwo zarządzone wykryło, że denat był czeladnikiem tokarskim, zwał się Władysław Ch. i liczył 35 lat wieku.

* Bawiące się na Bednarskiej dzieci Judka R. i Moszek R. z figlów poczęły rzucać kamieniami.

Jeden z kamieni trafił w szyję i ranę przechodzącą p. Ł.

* Powożący prywatnym ekipażem woźnica na Chłodnej najechał na Moska D. handlarza.

D. upadł na bruk i złamał rękę.

Winny zbiegl.

* Kradzieże.

Srul K. przybył wczoraj do Warszawy i udał się do domu noclegowego, znajdującego się przy ulicy Pawiej pod nr. 16.

Kładąc się spać K. pugilares z pieniędzmi włożył pod poduszkę.

Spał jednak tak mocno, że mu takowy podczas snu wyciągnięto.

W pugilaresie znajdowało się 427 rs. gotówka i różne papiery.

Podejrzana o to służba domu noclegowego i kucharka tamtejsza pociągnięci zostali do badania sądowego.

P. Albertowi F. w domu nr 11 przy ulicy Gnojnej skradziono konie wraz z wozem.

Wartość poszkodowany podaje na rs. 135.

Na ulicy Rymarskiej nr 3 z mieszkania p. Sob. skradziono garderobę męską, znajdującą się w szafie stojącej na korytarzu.

Teofilowi K., zamieszkałemu na Świętokrzyskiej, ukradziono bielizny i płótna w sztukach za 200 rs.

Z mieszkania Marji T. na Twardej nr 20 ukradziono dość znaczną ilość sreber, kilka zegarków i kosztowności.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi rubli 1000.

Sprawców wykryto, część rzeczy odebrano w Radomiu.

W Siedlcach za belwiderską rogatką pp. S. skradziono na letniem mieszkaniu garderoby męskiej, kobiecej, biżuterji i kosztowności za 800 rs.

= Pomysłowi.

Gaz. warsz. pisze o pomysłowości żydów zamieszkałych w Kijowie, którzy dowcipnie obchodzą prawo zabraniające im mieszkać w Kijowie.

Ponieważ prawo zabrania mieszkać w mieście a milczy o wodach, przeto żydzi w liczbie kilku rodzin osiedlili się na statkach przy brzegach Dniepru.

Prawdopodobnie niedługo na Dnieprze będzie całe miasto pływające!

= Lew.

Wodowstręt u zwierząt zamkniętych w klatce bywa nadzwyczaj rzadkim objawem.

Przed kilku dniami nleży strasznej tej chorobie jeden ze lwów znajdujących się w ogrodzie botanicznym (*Jardin des plantes*) w Paryżu.

Lagodny zazwyczaj poczał się ciskać straszliwie; piana toczyła mu się z pyska; grzywa rozwiana, ryk potężny, ogłuszający.

Nie ulegało najmniejszej kwestji, iż lew dostał wścieklizny.

Ciskał się tak gwałtownie, że o mało co klatki nie rozwalil.

Każda chwila zwiększała niebezpieczeństwo — nie można było się namyślać.

Kilka celnych strzałów położyło króla zwierząt trupem...

= Ciekawy wypadek.

Dzienniki francuskie opowiadają:

W Saint-Jean-Pied-de-Porte przed dwunastu laty mały Teillagory bawił się naparstkiem swojej matki...

Wziął go w usta, wtem naparstek wsunął mu się w gardło i utwierdził się tam silnie.

Najznakomitsi lekarze francuscy usiłowali go wydobyc, ale nadaremnie.

Górną płytkę oderwano i w ten sposób dziecko mogło oddychać jak gdyby przez rurkę.

Ubiegłej niedzieli obecnie 14-letni chłopiec zaksztusił się kawałkiem chleba, powstał gwałtowny kaszel i nagle ukazał się porośniętym naparstek!

Godnem jest uwagi, iż chłopiec, którego rozwój fizyczny uległ opóźnieniu, zresztą czuł się doskonale.

= Co to jest emaneypacja?

Zapytany o to przez swą żonę pewien małżonek, odrzekł:

Emaneypacja — jest to bardzo zaraźliwa gorączka, objawiająca się szczególnie u kobiet; osoba razona tą epidemją nie wie co mówi, czego żąda, kłęby dymu toczą się jej z ust, delikatne jej uczucia tępieją, a widok męża ją przeraża; w szale gorączkowym często porywa się, aby dźwignąć ciężar, któremu poddać nie może, z czego najczęściej umiera; poczem na jej grobie uciśnięte lwy palące cygara, przypominają sobie dowiecne dykteryjki z czasów jej nieszczęśliwej choroby.

= W teatrze ogródkowym.

Artysta, przedstawiający rolę Don Juana. Może pan dyrektor każe dać prawdziwego szampa, to mi pomoże do gry...

Dyrektor. Zabawni jesteście, moi panowie: kiedy ma być wino szampańskie na scenie, chcecie prawdziwego, a jak ma być trucizna, to prosicie o wodę z cukrem...

= Na letniem mieszkaniu.

— I cóż wy tu po całych dniach porabiacie?

— Bawimy się jak można — śpimy, jemy, pijemy, a rano i po południu strzelamy do celu o zakład.

— O gruby?

— Nie, tak sobie... kto trafi pije dwa kieliszki wódki, a kto nie, to tylko jeden!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

S. Lewental rs. 50, L. Tugut rs. 25, A. S. rs. 10 potrącone z penecji Sza. Kra. tytułem kary za znaczne szkody wyrządzone w materiałach.

Razem złożono dziś rs. 85 — ogółem rs. 13,523 kop. 88 $\frac{1}{2}$, pesa chińska, pieniądze srebrny chiński, pół lra tureckiego i $\frac{1}{4}$ dolara.

— Wczoraj na posiedzeniu oddziału tanich kuchni p. Maksymilian Mansz zaproszony został na wice-dyrektora kuchni taniej 2-giej na Nowym-Swiecie.

— Kollegium kościelne zboru ewangelicko-angusberskiego warszawskiego zawiadamia rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do szkół utrzymywanych przez zbor odbywać się będzie w następujących terminach: 11, 12 i 13 sierpnia uczniów dawnych; 16, 17 i 18 uczniów nowych wyznania ewangelicko angusberskiego; 19 i 20 uczniów i uczennic innych wyznań, o ile miejsca wolne pozostaną. Uczniowie nowi przy zapisie obowiązani złożyć metrykę urodzenia na druk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Zach. — Adres osoby zamieszkałej w Petersburgu dostać można z biura adresowego petersburskiego bezpośrednio przez pocztę lub pośrednio przez kogoś znajomego. — Kursa w *Strótelnom uciziszczu* trwają lat pięć; wychowawcy do akademji sztuk pięknych nie uczęszczają.

— Panu Fr. Hn. — Aby zostać adwokatem przysięgłym, trzeba być koniecznie tutejszym poddanym.

— Panu A. L. W. — Z nadesłanego artykułu zrobimy użytek.

— Panu A. Ochonońskiemu. Nie zgadzamy się z wywodami pana dobrodzieja.

— Panu J. B. A. S. Nie.

— Panu X. Racja — dziękujemy.

— Panu A. L. W. Czy nie mógłby nam pan dostarczyć dosłownego odpisu z wspomnianego orzeczenia zjazdu. Bez takowego trudno nam zrobić należyty użytek z pańskiego artykułu, bo przepisując, zdaje się, porobił błędy nietylko ortograficzne ale i logiczne.

— Panu X. Coquelin nie cieszy się tą odznaką.

Got zyskał ją pierwszy i to tylko z tytułu profesury w konserwatorjum.

Wskazywania.

W dniu 11-tym sierpnia, we czwartek, za spokój duszy

ś. p. Zuzanny z Japowiczów Bagińskiej, oraz jej brata

Władysław Japowicza, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-tej zrana, w kościele świętego Krzyża, na które strokami siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19932—

† Zapraszam znajomych i przyjaciół na nabożeństwo odbędzie się mające w kościele św. Aleksandra za duszę s. p. Gustawa Gosławskiego, adjunkta cyrkulu 9-go, we czwartek, o godzinie 9-tej zrana. Zofja Gosławska z synami. —19908—

† S. p. Stanisław Kassyanowicz, były asesor byłego sądu poprawczego, następnie sekretarz sądu okręgowego warszawskiego, opatrzony św. Sakramentami, zmarł we wsi Gozdowie, dnia 3 sierpnia r. b. Pogrzeb odbył się dnia 6-go w Kamińsku. Pozostała matka i brat w nieobecności żony i dzieci, zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych tegoż na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające dnia 11-go sierpnia, we czwartek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Józefa Obłubieńca, obok skweru. —19948—

† W piątek, dnia 12 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa Boczkowskiego, b. emeryta i obywatela, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —19967—

† W sobotę, dnia 13 b. m., jako w dzień imienin s. p. Hipolita Siekluckiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —19973—

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 10-go sierpnia.

Wczoraj przybył tu generał-gubernator warszawski generał adjutant Albiedyński.

Generał-gubernator dziś miał złożyć wizytę ministrowi spraw wewnętrznych hrabiemu Ignatiewowi.

Petersburg 10-go sierpnia.

W dniu wczorajszym przyjechały tu deputacje z rozmaitych okolic wschodnich gubernij Cesarstwa.

Petersburg 10-go sierpnia.

Wczoraj, w Krasnem Siole odbyła się parada wojskowa, na której raczył być obecnym Najjaśniejszy Pan z Członkami Rodziny Cesarskiej.

Wojskami dowodził Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

W paradzie uczestniczyły piechota i artylerja.

Pogoda dopisywała przez cały czas trwania parady.

Obecni byli prócz reprezentantów ciała dyplomatycznego, agenci wojskowi zagraniczni kilku państw europejskich.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 8-go sierpnia. — Minister wojny wystosował do dowódców korpusów okólnik w kwestji zawierania małżeństw przez podoficerów: podoficerzy, którzy kapitulowali na pięć lat, mogą się żenić, jeżeli narzeczoną cieszy się dobrą reputacją i posiada 5000 franków majątku, albo osobistą rentę 250 franków. Żony podoficerów nie mogą utrzymywać kawalerii, gospód, bilardów albo kasy. Żonaci podoficerzy mogą mieszkać w mieście i otrzymują na to miesięcznie 15 franków dodatku.

× Paryż 8-go sierpnia. — Konkurs o t. z. „prix de Rome“ z sekcji architektury dał takie rezultaty: wielką nagrodę przyznano p. H. Deglane, pierwszą drugą wielką nagrodę p. N. Maillart, drugą drugą nagrodę p. A. Julien.

× Paryż 8-go sierpnia. — Zmarł tu Grimand de Caux, współredaktor gazety Union.

× Rzym 8-go sierpnia. — W odbytym w dniu wczorajszym meetingu przeciw ustawie gwarantującej udział około 3000 osób. Władze nie pozwoliły odezwać się porządku dziennego i rozwiązały zgromadzenie. Porządek niezakończony.

× Londyn 8-go sierpnia. — Aresztowany w dniu 2-im maja deputowany Dillon wypuszczony został z więzienia w Kilmarnham.

× Londyn 8-go sierpnia. — Dzienniki angielskie donoszą, iż Hartmann znikł z Nowego Yorku; podobno schronił się on miał do Kanady.

× Londyn 8-go sierpnia. — Lord-major wydał w egipskiej hali w Mansion House świetny obiad dla 300 członków międzynarodowego kongresu lekarskiego.

× Berlin 8-go sierpnia. — Podziemna linja telegraficzna zakładana jest obecnie także pomiędzy Berlinem a Charlottenburgiem.

× Berlin 8-go sierpnia. — Wczoraj wieczór rozżył się na rogu ulic Jerzego i Uniwersyteckiej wielki pożar. Ogień objął kilka domów, między innymi pałac hr. Pourtalesa i pracownię dekoratorską prof. Gropiusa. Pożar trwał całą noc. Szkody przenoszą pół miliona marek.

× Monachjum 8-go sierpnia. — Cesarz Franciszek Józef wyruszył zjad wczoraj osobnym pociągami do Lindau.

× Karlsruhe 8-go sierpnia. — Według najświeższych wiadomości, oboje królestwo szwedcy wezmą udział w uroczystościach weselnych swego syna, następcy tronu; nieobecność króla w kraju nie może jednak trwać dłużej niż dziesięć dni.

× Würzburg 8-go sierpnia. — W dniach od 24 do 27-g

września r. b. odbywać się tu będzie wielka wystawa roślin, kwiatów, owoców i jarzyn.

× Salzburg 8-go sierpnia. — Cesarz Wilhelm był wczoraj rano obecnym w kościele protestanckim i przyjął wizytę następcy tronu Rudolfa. Wyjazd nastąpił o godzinie 8 minut 40 via Rosenheim do Monachium. Arcyksiążę Rudolf miał na sobie pruski uniform ulanski.

× Praga 8-go sierpnia. — W Blatna odbyło się wczoraj zgromadzenie w sprawie budowy czeskiej kolei transversalnej; postanowiono popierać energicznie kierunek Tabor-Blatna-Klaftau-Taus.

× Wiedeń 8-go sierpnia. — W szpitalu siostr miłosierdzia zmarł dziennikarz Wąsowicz.

× Kraków 8-go sierpnia. — Dziś zmarł tu Edward Sas Dunajewski, brat biskupa Albina i ministra finansów, był starostą powiatowy, znany z wszechstronnego wykształcenia, dowcipu i bystrości umysłu.

× Bukareszt 8-go sierpnia. — Z Bessarabji donoszą, iż miejscowa załoga podwyższona zostanie na 30,000 ludzi.

× Bukareszt 8-go sierpnia. — W moldawskiej wsi Tatarren w ciągu ostatnich dni runęło siedemdziesiąt dwa domów wskutek obsunienia się ziemi; również i pozostałej części wsi grozi niebezpieczeństwo.

× Tyflis 8-go sierpnia. — W tych dniach zmarł tu pensjonowany urzędnik intendencji Laszkiewicz. Pod materacem znaleziono gotówkę 65,000 rs., a 130,000 rs. w różnych papierach. Nie pozostawił on spadkobierców.

Przegląd polityczny.

W Czechach wybuchł od kilku tygodni konflikt dziwnego rodzaju. Patrioci tamtejsi wydali hasło, aby na banknotach dziesięcioreńskich przybić stampilę czeską z napisem: „Placi się dziesięć reńskich.“ Pomysł ten ma, wedle ich rozumowania, utworzyć drogę odbijaniu przez bank państwowy austro-węgierski banknotów z tekstem czeskim. Niemcy podnieśli niezmierny krzyk z tego powodu, uważając krok ten czechów za nowy zamach na jednosc ustroju państwowego w Austrii, tudzież na przewodnią zasadę dualizmu, uznającą wyłącznie niemieckie i węgierskie banknoty.

Minister Dunajewski wydał rozporządzenie, iż kasy państwowe mogą przyjmować banknoty z stampilą czeską, bank zaś narodowy zastrzegł się, iż banknotów takowych przyjmować nie będzie. Sprawa w ten sposób zaostriżyła się, banknoty z napisem czeskim straciły bowiem przez to zaparcie się ich ze strony banku, emitującego takowe, wszelką realną wartość obiegową. Potrzeba było zawrzeć przeto kompromis. Minister Dunajewski wystąpił rozjemczo wobec banku i wpłynął na radę jeneralną tegoż w takim duchu, iż bank uchwalił przyjmować do d. 15 września banknoty ostampilowane po czesku; potem zaś terminie przyjmować takowe tylko z odcignięciem 5 centów na koszt naprawy rzeczonych „zepsutych“ banknotów.

W ten sposób otwartą została droga Czechom do wycofania się z hazardownej sytuacji, trochę lekkomyślnie wywołanej i niemającej prawie innego wyjścia. Tymczasem najnowsze wieści z Pragi nas dochodzące nie zapowiadają otrzeźwienia się Czechów w tym kierunku; dzienniki ich natomiast donoszą, iż opierając się na uchwale rady jeneralnej banku, o rzekującej, że ostampilowane i oklejone banknoty przyjmowane będą po 15 września po odcignięciu 5 centów, czesi zamierzają nadal przyklepać na dziesięcioreńskich banknotach przepaski z napisem czeskim: „Placi się dziesięć reńskich i dziesięćdziesiąt pięć centów.“

W takim razie, wedle rozumowania ich, bank nie może wedle swej własnej uchwały wypierać się 10 reńskich not swoich, skoro właściciele tychże dobrowolnie przystają na obniżenie ich wartości o 5 centów. Zdaje się, iż spór ten nie zakończy się na ostatnim „dowcipie“ Czechów; bank bowiem zechce, oparty na zasadzie obowiązującego dualizmu, konieczne doprowadzić Czechów do kapitulacji. Sądzi my, iż byłoby właściwiej ze strony Czechów, gdyby na razie zaprzestali stemplowania i oklejania banknotów, a tymczasem deputowani ich w parlamentach austriackich poczynili kroki o przyznanie im prawa posiadania banknotów, opisanych w czeskim języku. Zniżana ta potrzebowałaby przyzwolenia ze strony węgierskiej, musiałaby więc sobie zwołać torować drogę. Zwycięztwo jednak w danym razie byłoby poważnem, politycznem i trwałem. Dzisiejsza manipulacja z oklejaniem not bankowych czeskiemi przepaskami wygląda na igraszkę.

Zapowiedziany na niedziele w Rzymie wielki meeting liberalny, celem uchwalenia rezolucji za zniesieniem ustawy gwarantującej bezpieczeństwo papieża, nie przyszedł do skutku, gdyż na zgromadzeniu pojawił się komisarz królewski i wzbronił wzięcia rezolucji pod obrady. Nie dziwnym się temu; rządowi włoskiemu nie wypadło postąpić inaczej; dzwinięszem jednak to zjawisko, iż zgromadzony w 3,000 osób tłum radykalny rozszedł się do domów bez jawnej opozycji. Żałować wypada, iż rząd nie rozwijał podobnej energii w owej gorszącej nocy z d. 13 na 14 lipca, gdy motłoch rzucił się na zwłoki papieża Piusa IX.

W sobotę, na uciecie lorda majora w Mansion House p. Gladstone miał jak corocznie wielką mowę po-

lityczną. Głównie tym razem angielski prezes ministrów zająć się musiał sprawami zagranicznymi, aby ukolysać opinię publiczną, zaniepokojoną licznymi kłóskami dyplomatycznymi, jakie rząd angielski poniósł w ostatnim roku. Gladstone zmuszony był sam przyznać w swej mowie, że nie wszystko tak poszło, jakby sobie Anglia życzyła, dodał jednak, że w każdym razie są widoki pokoju europejskiego. O najdrażliwszej dla Anglii sprawie postępów francuskich w Afryce północnej minister nie wspominał, chociaż przedłożona parlamentowi korespondencja lorda Granvilla z posłem angielskim w Paryżu, lordem Lyonsem, dowodzi aż nadto, że rząd angielski pragnął odegrać w tej sprawie rolę wybitniejszą, ale spotkał się z nazbyt stanowczem zachowaniem się p. Barthelemy St. Hilaire, tak iż potrzeba było przerwać dalszą teoretyczną dyskusję, chyba że miałyby się zamiar poprzeć ją w danym wypadku czynnie. Niepomyślny obrót rzeczy w Afganistanie najłatwiej przypisać p. Gladstonowi przypisać niefortunnej polityce poprzedniego gabinetu, chociaż prasa torysowskiej o wiele jeszcze łatwiej będzie dowiesć, że energiczna polityka Dizraelego oddawała w ręce Afganistan wywalczony już krwią żołnierzy angielskich, a jeżeli dokonana szczęśliwie okupacja terytorjum afgańskiego wyszłynała się napowrót z rąk angielskich, to tylko dzięki doktrynerstwu liberalnemu Gladstone'a, którego owoce teraz zbiera. Również nie cała Anglia podzielać będzie radość Gladstone'a z traktatu pokoju, zawartego z boerami transwaalskimi, na mocy którego rządy rzeczypospolitej tamtejszej oddane zostały napowrót boerom, Anglia zaś zastrzegła sobie tylko protektorat. Zwycięztwo polityki Gladstone'a polega więc na zręczeniu się dwóch ogromnych terytorjów, które należały już do państwa angielskiego, a przez dzisiejszy rząd zostały „uczeiwie“ zwrócone pierwotnym ich posiadaczom. Anglia miałaby prawo życzyć sobie, aby Gladstone zaczął ponosić kłeski, skoro na „zwycięztwach“ jego tak dobrze wychodzi.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 9-go. — Prawie wszystkie dzienniki zostały wczoraj skonfiskowane za opublikowanie rezolucji przeciw ustawie gwarantującej, której to rezolucji odczytać na meetingu nie pozwoliła policja.

Londyn 9-go. — Izba lordów przyjęła bil agrarny irlandzki w trzecim czytaniu bez głosowania.

Izba gmin. Jeneralny sekretarz dla Irlandji objaśnia, że uwolnienie Dilona z więzienia nastąpiło ze względu na jego zdrowie. Gladstone odpowiada na zapytanie Labouchera: Jeśli i na przyszłej sesji będzie Bradlaughowi wzbroniony przystęp do parlamentu, to rząd weźmie pod rozważenie rozwiązanie tej kwestji.

Londyn 10-go. — Urzędownie donoszą z Simli: Od czasu ostatniej bitwy większa część piechoty emira przyłączyła się do armji Ejuba chana.

Londyn 9-go. — Wczoraj na drodze żelaznej pod Blackburn miało miejsce spotkanie się dwóch osobowych pociągów. 5 osób zabitych, 30 rannych.

Berlin 9-go. — Kancelarz wezwał pojedyncze państwa związkowe, aby przygotowały statystykę ubogich w celu uzupełnienia odnosnych ustaw prawodawczych. Wchodzi to w plan ogólny socjalny reform Bismarka.

Berlin 9-go. — Germania dowiaduje się, że nominacja ks. Koruma na biskupa trewskiego już nastąpiła przez breve papieskie. W niedzielę nowy biskup otrzyma konsekrację.

Wiedeń 9-go. — Król włoski wyraził cesarzowi austriackiemu życzenie odwiedzenia go w Ischlu, lub później w Gödöllö. Cesarz odpowiedział, że w szczególności przyjemnością widzieć będzie króla Włoch, jako gościa w Austrii, bez różnicy miejscowości.

Waszyngton 9-go. — Garfield poddał się operacji w celu ułatwienia odpływu ropy. Rezultat pomyślny.

Konstantynopol 9-go. — Spodziewany tu jest wkrótce nowy funkcyjnarysz niemiecki, który obejmie kierownictwo intendencji wojskowej.

S. Z A R A D A.

Pierwszych zwrotnych szukaj gdzie siecie,
A drugie trzecie są w alfabetcie;
Cala wymysłem jest mody,
Choć służy i do wygody.

(Znaczenie zeszłej szarady: Żarna (młynek domowy).)

— Dr W. Horoch, po kilkuletnich studiach w szkole medycznej i szpitalach paryskich, zamieszkał w Warszawie przy ulicy W. spólnej nr 13a. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, kobiecimi i nerwowymi, od godziny 3-jej do 6-jej po południu. —18509—

— Dr J. Goldberg leczy specjalnie choroby wewnętrzne i dzieci. Karmielicka nr 4c wprost cyrkulu 5 i 6 —18025—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do faryfy komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacjami drogi warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, łódzkiej i stacjami drogi nadwiślańskiej, z dnia 1-go (13) czerwca 1880 r. wprowadzony zostaje z dniem 1 (13) sierpnia r. b. dodatek II-gi, zawierający zmiany w taryfowaniu niektórych przedmiotów. (19954)

OD LEZNIACY II-ej

Senatorska 9. Krakowskie Przedmieście nr 85, dom przechodni Rezlera zwany.

Z dniem 15 sierpnia r. b. **Dr Funk**, po powrocie z zagranicy, przyjmować będzie w lecznicy z chorobami **wenerycznymi i skórnymi**, codziennie od 4 do 5 po południu — w mieszkaniu zaś swoim, przy ulicy **Elektoralnej nr 5**, od godziny 5-tej do 7-ej po południu. —19937—

— **Dr Ficki** powrócił do Warszawy. —19936—

— **Dentysta Wł. Zieliński** powrócił z zagranicy, ze zjazdu lekarskiego. Róg Senatorskiej i Miodowej nr 2 (497). —19933—

— **Dr Bondy** powrócił do Warszawy. Królewska nr 41. —19438—

Dr Jan Przybylski, Nowy-Swiat nr 28, przyjmuje z chorobami oczu od 8-mej do 9-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. —19362—

— **Dr Jan Dylewski** przeniósł mieszkanie na Nowy-Swiat nr 18, przyjmuje z chorobami oczu od 4 do 6 po południu. —19542—

— **B. Zdunski**, po dwudziestoletniej praktyce lekarskiej na prowincji, zamieszkał w Warszawie, Róg Świętokrzyskiej i Zielnej nr 37 (20). Przyjmuje chorych od 9—11 i od 2—4. Biednych bezpłatnie. —17980—

— **Dr Kadler**, zamiast w lecznicy, przyjmuje **niezamożnych** chorych u siebie w domu, codziennie od 11-tej do 12-tej. Krakowskie-Przedmieście 38. Bilety wejścia po kop. 25, na miejscu u służącego. Porada dla innych chorych od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. —19213—

— **Dr Kulesza Karol**, b. lekarz szpitala na prowincji, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Chłodnej nr 36; przyjmuje chorych specjalnie z chorobami wewnętrznymi, od godziny 8 do 10 rano i od 4-tej do 7 po południu. Biednych bezpłatnie. —19055—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielajska nr 4.** —19149—

— **Dr Kohn** wrócił z zagranicy. **Miodowa nr 15.** —19658—

— **Dr Władysław Belkie** powrócił z zagranicy. —19912—

— **Dr Juliusz Białobrzęski** przeniósł mieszkanie na ul. Widok nr 2, porady lekarskiej udziela od 10 do 12 i od 4 do 6; niezamożnych bezpłatnie. —19881—

— **Dr Zibchen** powrócił z podróży i przyjmuje chorych od 3 do 5. Chmielna nr 11. —19907—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Przyjacielowi „Fatum”

Jak lisa po ogonie, tak ciebie po anonimie łatwo było poznać. Macie wodę — to twoje rzemiosło. Znała cię z tego dobrze. Tu się zawiodłeś, bo mam dowody jeszcze z roku 1874. O 300 rublach **dobrowolnie** oddanych, jak widać, do tej pory nie możesz jeszcze zapomnieć. Oflaruj je, owszem, ale z własnej kieszeni. — P. S. —19982—

— **Lucjan Bojasiński, adwokat przy-
sięgły**, przeniósł kancelarię na ulicę **Senator-
ską nr 18**, dom p. Galle'go. —19963—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskim zromadzeniu siostr miłosierdzia św. Kłbity przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Oltuszeński, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosłowski i doktor Szejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Szejmbart; od 1—2 choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heintich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

Weśrody: od 12—1 choroby zębów: dr Kobylński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efrimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautvetter dr Zera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtań i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Oltuszeński, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosłowski i doktor Szejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Szejmbart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczakiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efrimowski i doktorzy Kruszewski i Starynkiewicz.

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 1 cali 10.

Teatr Wielki.

Jutro: „Hugonoci”.

Teatr Letni.

Dziś: „Pozytywni”.

Jutro: „Ułogi czy bogaty?” „Trapiła kosa na kamień” i „Hans Jurga”.

Przez Rząd zatwierdzony i kanclerzowany **DOM KOMISSOWY** pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA Miodowa Nr 41.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterję, rzeczy sztuki, ekwipaż, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wy wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. k5216

Nowo-otworzona pracownia

Rzeźbiarsko - snycerska

przy ul. Brackiej Nr 2a od frontu.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres rzeźbiarstwa wchodzące jako to: roboty kościelne, rzeźby do mebli, modele do odlewów, figury, i różnego rodzaju rami. Przytem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. —19847k—

W. B. Jaworowski.

Za pozwoleniem Zwierzchności

„Bazar Nadwiślański”

Z dniem 1-ym października r. b. otwiera się nowy targ pod nazwą „Bazar Nadwiślański” wychodzący na ulicę Czerwikowską Nr 55 i Futryczną Nr 8. Bazar ten jest położony w sąsiedztwie największych Fabryk Warszawskich. Oprócz straganów jest jeszcze do wynajęcia 30 sklepów na jatki rzeźnicze i inne produkty spożywcze. Znajdują się w tychże posesjach **WIELKA ŁODOWNIA WARSZAWSKA** należące do otwierającego Bazar, zapewnia miejscowym sklepom za pół darmo potrzebny im towar. Właściciel Bazaru po porozumieniu się z prowincją, będzie zawiadamiał Publiczność Warszawy o cenach i dniach większego przywozu produktów wiejskich. Wszystkie furmanki znajdują w obfitym bazarze pomieszczenie wygodne i bezpłatne. Handlujący obuwem, ubraniami i towarami lokacyjnymi, znajdują w tymże pomysłowy zbył w tej oddalonej fabrycznej części miasta, leżącej przeszło 25,000 ludności i stanowiącej niejako oddzielne miasteczko. — Blizsza wiadomość u rządu Bazaru na miejscu. —19643k—

Maszynista lub zecer

obeznany dokładnie z maszyną pospieszną drukarską (pedałową) potrzebny jest zaraz do drukarni E. Świeckiej, Nowy-Swiat Nr 21

Do jednej ze szkół 4-klasowych na prowincji, potrzebny jest zaraz

Nauczyciel Matematyki, z pozwoleniem władzy; pensja gwarantowana przez mieszkańców miasta. — Wiadomość codziennie w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska pod Nr 16, od 9 do 10 zrana i od 2 do 6 po obiedzie. —19966k—

W Zakładzie Naukowym Żeńskim **Laury Janickiej**,

Zapis uczennic tak przychodzących jak i pensjonarek rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 1 Września. — Nowolipie Nr 6, trzeci dom od ulicy Przejezd. —19917k—

DO SPRZEDANIA

CYRK

z drzewa przy ulicy Włodzimierskiej, raz ze staliami, przytem urządzenie gazowe z dwoma gazometrami. — Blizsza wiadomość po wzięciu można przy ulicy Nowy-Swiat Nr 8, u F. Wiśniewskiego. —19877k—

PRZEŁOŻONA Pensji Żeńskiej VI-cio-klasowej, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego Nr 415.

Anna Jasieńska, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis pensjonarek i uczennic przychodzących na rok szkolny 1881/2, rozpocznie się dnia 20-go Sierpnia, kurs nauk dnia 1-go Września r. b. —19925k—

KOŁNIERZ

haftowany klasy VIII-ej używany, fabryki Petersburskiej, należący do Komisji Spraw Wewnętrznych, który miał do zbicia rączy dać znać do krawca A. Raner, Bracka Nr 17. —19909k—

Do sprzedania:

Fortepian niewielki za niską cenę, oraz **Zardinierta**, do kwiatów z galeryjka metalowa, **Kwiatów 30** doniozek różnych. **Niektóre sprzęty** domowe i meble, **Gazety codzienne** i **ilustrowane** z kilku lat całe komplety i **Ateneum**, cały komplet do dzisiaj. — Ulica **Kapitulna Nr 4**, stróż Michał wskazuje, codziennie do godziny 9-tej zrana do godziny 12-tej w południe widzieć można. —19910k—

Rs. 3 nagrody

za odniesienie kłucza składanego od kasy, do Agencji Ogłoszeń Senatorska Nr 22, który zgubiony został podczas jazdy dorózką, której N-ru nie zapamiętano. Jazda odbywała się o godzinie 8^{1/2} wieczór w Poniedziałek, z rogu ulicy Bielańskiej i Długiej przez Plac Teatralny, Wierzbowa, Orysa, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat, do Łazienek i napowrót Nowym-Swiatem na ulicę Warceńską. —19975k—

Zakład wychowawczo-naukowy żeński

Marji Serwatowskiej w Krakowie, przy ulicy Wiślanej Nr 17 i w domu pod Zajacem.

ma zaszczyt polecić się Szanownym Rodzicom i Opiekunom z wychowaniem młodych pałatek, zawiadamiając zarazem, że kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września 1881 r. — Blizsze wiadomości w osobnym programie nauk, który na żądanie przesyłam.

Marja Serwatowska.

—19919k— Właścicielka Zakładu.

Zakład Naukowy Żeński

Zofii Zawadzkiej,

Ulica Długa Nr 23.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy od Władzy pozwolenie utworzenia klasy IV, powiększając znacznie mój zakład, zapis uczennic tak przychodzących jako też pensjonarek na rok szkolny 1881/2 wznowiony od 15 Sierpnia trwać będzie do 1 Września r. b. w godzinach od 11-tej do 6-tej po południu. Egzamina dla dla nowo-przybywających będą miały miejsce w dniach 24, 27, 30 Sierpnia od 10 do 12 rano. Kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 Września. —19878k—

ZARZĄD

DROCI ŻELAZNEJ

Nadwiślańskiej

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. i następnych, od godziny 11 rano w Magazynie zaległych towarów na stacji Praga, sprzedawane będą przez publiczną licytację, zalegające z roku zeszłego towary i ogaże, oraz różne przedmioty postawione przed 1 Sierpnia r. b. przez pasażerów na stacjach i w wagonach. Szczegółowe wykazy przeznaczonych do sprzedaży towarów i innych przedmiotów, przejrzyć można każdorazowo z wyjątkiem świąt w kancelaryjch Naczelników Stacji. Warszawa, Praga, Mława, Lublin i Kowel. —18988k—

Do odnagajcia w każdym czasie 19599k

2 POKOJE

od frontu, na wysokim parterze z osobnym wejściem, duże, świeże, bez kuchni. — Wiadomość ul. Grzybowska Nr 21, mieszk. 2.

NIKEL BIAŁY,

w najlepszym gatunku

poleca

Zygmunt Kempński,

Orla Nr 3. —18976k—

Zapis Uczniów do Szkół przygotowawczych i technicznych, przy drogach żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, odbywa się codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedzieli, od godziny 9-tej do 11-tej z rana, w kancelarii szkolnej przy ulicy Złotej Nr 35 i trwać będzie do dnia 4 (16) Sierpnia r. b. k—18722

CENY ZBOŻA

na pod na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z dnia 9 sierpnia 1881 r.

Pszenica { wyborowa 153 — 165

{ średnia — —

{ ordynaryjna — —

Żyto { wyborowe — —

{ średnie 114 — 118

{ ordynaryjne — —

Jęczmień { wyborowy — —

{ średni 110 — 118

{ ordynaryjny 100 — 108

Groch { wyborowy — —

{ średni — —

{ ordynaryjny — —

Gryka { wyborowa — —

{ średnia 140 — 160

{ ordynaryjna — —

Kasza jaglana { wyborowa — —

{ średnia — —

{ ordynaryjna — —

R. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 10 sierpnia 1881 r.

Weksle.

Z kontem Giełdy

żądano płacono

Berlin 100 m. z kr. term. 46.12 1/2

Londyn 1 f. st. „ „ 9.40

Paryż 100 fr. „ „ 37.55

Wiedeń 100 gul. „ „ 80.45

Papiery publiczne.

4% L. zast. 3 okr. s. I i II 99.25

5% L. z. nowoz r. 1869 d. 98.80

List. zast. m. Warsz. ser. I 93.60

„ „ „ „ „ II 92.75

List. z. m. Łodzi ser. I i II 82.30

4% Listy likwidacyjne d. 86.65

„ „ „ „ „ m. 86.50

Bil. Ban. Ces. s. I, II i III — —

Ros. Poż. Prem. z r. 1864 1866

I Pożyczka wschod. rs. 100 92.15

II „ „ „ „ „ rs. 100 92.15

III „ „ „ „ „ rs. 100 92.15

Akcje i obligacje.

Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100 — —

Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100 — —

Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp. 127. — —

Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk. 300. — —

Akc. Banku Hand. w War. — — 312.

Akc. Banku Hand. w Łodzi — — 160.

Akc. Warsz. t. ub. od ognia — — 850.

Akc. Warsz. t. fabr. cukru — — 350.

Akc. t. fabr. cukru Józefów — — 750.

Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru — — — —

Akc. t. Lipolp. Rau i Lew. — — — —

Akc. tow. fabryki machin — — — —

Akc. tow. Łazien. i Łazni — — — —

Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw. — — — —

Od Listów Zastawnych 4% k. 53 1/2

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 66 1/2

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 179 1/2

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 137 1/2

Od Listów Likwidacyjnych k. 76 1/2

Koleje żelazne	Odechod.	Przych.
godziny i minuty		
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy.....	6—r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.....	7—p.	10 10 r.
Powyciąg pociągów łączących się z drogą łódzką.		
Kurierski 2 klasy.....	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedział. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy.....	7—r.	10 35 w.
Kurierski 2 klasy.....	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy.....	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedział. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy.....	11 20 r.	7 11 w.
Kurierski 2 klasy.....	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy.....	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy.....	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.....	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy.....	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Miawy:		
Pasażerski.....	10—r.	8 24 w.
Pocztowy.....	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy.....	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski.....	10—w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy.....	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego.....	11 10 p.	11 26 r.

Stalki parowe odchodzą:
Z Warszawy do Plocka o godz. 9 zrana
codziennie (oprócz niedzieli).
Z Plocka do Warszawy o godz. 6 zrana
codziennie (oprócz poniedziałku).
Z Nowo-Aleksandrii (Putaw) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.
Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrii (Putaw) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Pensja Żeńska 5-klasowa
Br. Leśniewskiej.
przy ulicy Nowy-Swiat i Alei Jerozolimskiej w domu p. Isomina pod Nr 13.
Na mocy otrzymanego od władzy szkolnej upoważnienia, mam zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom: że na rok szkolny 1881/2 otwieram klasę 5-tą. Kandydatki do wszystkich klas, będą przyjmowały i zapisywały na state i przychodnie od dnia 8 (20) Sierpnia w godzinach popołudniowych. Kurs nauk rozpocznie d. 22 Sierpnia (3. Września).
Przełożona pensji.
190605

Zakład Tokarsko-Parasolniczy
Henryka Kieffer,
egzystujący od lat 15 przy ulicy Piekarskiej a który z dniem 15 Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Podwal Nr 20, do domu p. Schlagera, ma honor i nadal polecić się Szanownej Publiczności ze swymi wyrobami: w zakres zakładu powyższego wchodzić: parasole, parasolki w wielkim wyborze, jak również przyjmuje stare do pokrycia i reparaacji, a także i wachlarze, wszystko po cenach możliwie umiarkowanych. 19045 K

Koronki ruskie
prześlane w komis, nadechodzą w wielkich partjach co tydzień. Wielki wybór Chustek czarnych jedwabnych i erme, również takich Koronek, do użytków kościelnych, bardzo szerokie, oraz białe niciane do sukien, od najszerszych do najwęższych i w różnych kolorach. Tamże dostać można: Nici do roboty Koronek i Herbaty firmy Szlakowa z Petersburga. — Biorąc większą partję odstepuje się znaczny rabat. — Ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro od frontu. 15197 K

TROAKARY
buszczadla, igły do zawłok, serengi, ak również wszelkiego rodzaju narzędzia weterynaryjne, poleca

Zakład Fizyczno-Mechaniczny
JAKOBA PIK,
Optyka i Mechanika m. Warszawy,
Miodowa Nr 497A. 1514 K

LEKARZ
o miasteczka, odległego od stacji drogi Nadwiśl. Kowel wiorst 18, okolica Hezna, lale wynagrodzenie rocznie rs. 300. — Bliższą wiadomość powyższą można w Warszawie wrenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 190715 K

OBICIA jak zawsze
NAJTANIEJ
PAPIEROWE polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny, obok Ratusza.

Świeży transport
Herbaty firmy Musatowa z Moskwy, jak również Likieru Benedyktynskiego, oraz Włoskiego i Francuzkiego, otrzymał i poleca

Skład Win i Delikatesów
Ig. Lijewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Ś-go Krzyża. K-19866

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe,
zaprowadziwszy rozwójkę gorącej masy asfaltowej po mieście, w umyślnie na ten cel zbudowanych wozach, jest w możności dokonywać reparaacji wszelkich pokładów asfaltowych, choćby najmniejszych wymiarów co do powierzchni—poczynając od kilku stóp kwadratowych. K-18459
Kantor ulica Włodzimierska Nr 11a.

Miodowa Nr 6.
Wejście obok Składu aptecznego
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
KAROLA SZLIS,
(z pod N-ru 15 przeniesiony).

Ceny jaknajprzystępniejsze w obstalowanej jak i gotowej robocie. Używając Kwadratu miarowego, własnego pomysłu, który w krawiectwie szersze zastosowanie zapewne znajdzie. Suknia prócz że pasuje na figurę, nadaje jej dowolny kształt i zrzeczność. 190751 K

MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ul. Marszałkowskiej Nr 63,
w domu hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykintnych. — Przyjmuje obstałunki tapicerskie i stolarskie. — Kupuje i zamienia mało używane wynajmuje i urządza całe apartamenty — za dobrego wyboru poręcza swą firmą. K13051
ZAŁĘSKI & Com.

Lokal fabryczny
jest do wynajęcia od św. Michała r. b. z motorem siły 4 koni, gdzie dotychczas mieści się fabryka kapeluszy filcowych. W razie ządania może być wynajęty cały dom z innemi prywatnemi mieszkaniami. — Wiadomość u właściciela domu Nr 41, ulica Żelazna. 19069 K

Do sprzedania z powodu parcelacji majątku
Młocarnia Carreta
wraz z lokomotywą o 8-mio konną, Gorzelnia parowa kompletna, dwie Zniwarki Wooda oraz inwentarz martwy, jako to Wozy, Plugi, Brony etc. — Wiadomość ulica Przejazd Nr 5, mieszkania Nr 1-szy. 19464 K

Nowy-Swiat Nr 40
Chambres Carnies
Pokoje umeblowane są do wynajęcia w każdym czasie z usług i samowarem. — Ceny umiarkowane. 19545 K

Mieso
po cenach niższych jak w innych jatkach, można dostać w Bazarze Styczakowskiej w rynku Nowego Miasta, obok gimnazjum, w domu Nr 1 (313); tamże kobiety wielkie każdego dnia, w godzinach rannych dostarczają nabiał i frukta, a kolonsei dowożą tu w każdy Czwartek po południu, świeże masło, sery, drób i inne produkty. 19038 D

!!!ZA WIADAMIAM!!!
Łaskawa Publiczność, że Magazyn Ubiorów Męskich, egzystujący od lat wielu w domu przechodnim zwanym Roezlera, po zupełnem odrestaurowaniu tegoż domu, przeniesionym został do dawnego lokalu; polecając się i nadal Łaskawym względem. 19064 K
Aleksander Zajtz.
Krakowskie-Przedmieście Nr 451/85.

OSOBA
posiadająca patent naukowy, życzy udzielać lekcji specjalnie z przedmiotów rosyjskich a także języka i angielskiego. Wiadomość: ul. Kruca Nr 4, mieszkania 12, od godziny 9 rano do 3-ciej po południu. 19062 K
!!!Do Gleichenberga!!!
Chory jadący na kurację poszukuje towarzysza podróży na wspólny koszt. — Bliższa wiadomość Mirowska Nr 1, u właściciela, ustnie lub piśmiennie. 19064 K

Obszerny sklep
z frontami od Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Koźziej z wejściem do dużych piwnic do wynajęcia. — Wiadomość pod Nr 444, u właściciela domu. 19041 K
Płótno Finlandzkie
tego-rocznego blichu na murawie otrzymał i poleca
F. Biernath,
Senatorska Nr 22. 19406 K

Potrzebny jest
KASJER lub KASJERKA
z kaucją lub zapewnieniem hipotecznem. — Wiadomość w kantorze drukarni Nowolipki Nr 3, rano od 7-jej do 10-tej po południu od 3-ciej do 6-jej. 19073 K
Do pracowni Florentyny Nowińskiej potrzebne są
19076 K
PANNY,
uzależnione w krawiecczyźnie i podręczne. — Ulica Elekoralna Nr 33, mieszkania 18.
W zakładzie naukowym przy ulicy Ogrodowej Nr 25, przyjmują się
Uczennice
pensjonarki i przychodnie. — Zapis od 10 Sierpnia, kurs nauk od 1 Września r. b. K17332
Walerja Giewartowska.
Ktoby miał do odstąpienia od 1-go Października lub wcześniej 19063 K

SKLEP
z wyrobami tabacznymi, połączony z towarami galanterijnymi, piśmiennymi i drobiazgowymi w okolicach Nowego-Swiate, Krakowskiego-Przedm., Królewskiej lub Miodowej, raczy złożyć swe adresa w Kiosku obok Kopernika.

NA WYPRAWY!!!

znany ze swej tanieści skład towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipki, dom brauna Nr 1, dla dogodności Szan. Publiczności w bramie, 1-sze piętro Nr 4, sprzedaje:

Koszule męskie od rs. 1 kop. 75 do najdroższych po 4 rs.
Koszule nocne od rs. 1 do rs. 1 kop. 50.
Cacie męskie od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.

Cacie dymkowe, wyborowe. rs. 1 kop. 15.
Prześcieradła gotowe bez szwu ościbiane i znaczone 3 ł. długie i 2 1/2 sz. po 90 k.

Powłoczki wyborowe, cretonowe, po 75 kop.
Prześcieradła pod koldry eleganckie po rs. 1 k. 50.

Ręczniki wyborowe po 40 kop. czysto białe.
Ręczniki czysto białe 3 łok. długie po 50 kop.

Chustki do nosa od 40 kop. do rs. 3 za 1 1/2 tuz.
Chustki z kolorowymi szlakami 1 rs. 1/2 tuzina.

Kołnierzyki wyborowe, poczwórne wełnowe, 25. 30 kop.
Mankiety męskie, poczwórne, wełnowe, 40 i 50 kop.

Koszule damskie, cretonowe, z wstawkami po rs. 1 kop. 7.
Koszule damskie, płocienne, bogato uszyte z wstawkami i lang po rs. 2 kop. 50 i 3 rs.

Majtki damskie prześliczne po 1 rs. po cenach dotąd niepraktykowanych.

Obrusy stołowe, adamaszkowe, po rs. 1 kop. 80 za 1 1/2 tuz.
Serwety deserowe, adamaszkowe, za 60 kop. 1/2 tuz.

Ręczniki kucenne po 12 kop. łokieć

Płótno na maglowniki po 14 kop.

Koldry pikowe wyborowe, bardzo długie i szerokie, po rs. 3 k. 25.

Madepolamu 7 ćwierci szerokiego, po kop. 25.

Victoria Lawn, bardzo cienki, po kop. 25.

Płótno creass, na prześcieradła, 2 1/2 lok. szor. po kop. 25.

Płótno krajowe, 1 sztuka, 30 1/2 lok. za 4 rs. 50 kop.

Perkalu białego, wyborowego gatunku, 1 1/2 lok. szer. po 12 1/2 k. pół płótno, po 11, 12 i 13 kop.

Creass cienkie czeskie, dobre, 1 1/2 lok. szerok. na koszule damskie po 35 kop.

Płótno wyborowego na wyspy, po 25, 30 kop.

Purpuru Obstałunki z prowincji wysyłają się z akuracnością i sumiennością.

ADRES: Skład Towarów róg Dzikiej i Nowolipki, dom Brauna Nr 1, miesz. 4. 1888 A

BREMER
mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z rozporządzenia J.W. Inspektora Szkół, rozpoczął zapis uczennic od 15 Lipca r. b. Nalewki Nr 3. — Tamże potrzebna jest Nauczycielka z patentem. 19041 K

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Magazyn Bławatny
pod firmą 19867 K

L. FALECKI,
w Resursie Obywatelskiej egzystujący, przeniesiony został na ul. Niecałą Nr 12.

Do wynajęcia zaraz
2 pokoje na 1-em piętrze
dla kawalera. — Maweniowska Nr 69. 19028 K

CENNIK TOWARÓW BŁAWATNYCH

WŁADYSŁAWA LEWITY,

Nr 28 Plac Resursy Kupieckiej,

tuż obok Resursy, wejście z bramy.

MATERIAŁY FRANCUSKIE

czysto wełniane kolorowe		
Voile religieuse 1 łokieć szerokości	na	Rs. — kop. 35
Cachemire des Innes	"	" 35
Beige	"	" 35
Cachemire d'Été	"	" 50
Beige 2 łokcie szerokości	"	" 75
Cachemirienne	"	" 97 1/2
Kaszmiry czarne 2 łokcie szerokości od	"	" 90
Kaszmiry białe	"	" 10
Kaszmiry kolorowe	na	" 15
Materiały w tureckie pasy na szlafroki,	"	" 45
2 łokcie szerokości	"	" 55
Crepe de laine czarna	"	" 47 1/2
Taffetas de laine	"	" 65
Materiały na paltoetki i dolmany 2 1/4 l. sz.	"	" 65

MATERIAŁY BAWELNIANE

półwełniane i płóciennie		
Kretony ruskie	od Rs. — kop. 15	
Beige półwełniane	" — " 25	
Barze czarne i kolorowe	" — " 25	
Barze płóciennie	" — " 35	
Kretony francuskie	" — " 40	
Barze czarne francuskie	" — " 45	
Pika biała	" — " 50	
Wielwety czarne i kolorowe	" — " 75	
Atlasy na koldry 3 1/4 lok. szerok.	na " 1 " 50	
Płótno szare	" — " 40	

CHUSTKI czarne kaszm. od rs. 4.50.

UWAGA. Biorącym na wyprawy lub w większych partjach, jako też Magazynom mód i Pracowniom sukien damskich, odstępuje się stosowny rabat.

MATERIE JEDWABNE

Faille czarne	od Rs. 1 kop. 05
Faille kolorowe	na " 1 " 20
Poult de soie kolorowe	" 1 " 10
Materie w paseczki szare	" 1 " 90
Atlas kolorowy	" 1 " 75
Atlas czarny	" 1 " 80
Satin de Lyon szerok. jedw.	" 1 " 95
Atlas jedwabny	od " 2 " —
Atlas na koldry szeroki	na " 1 " 50
Aksamit na bawelnianym spodzie	" 2 " 50
Aksamit Ljoński	od " 3 " 95
Krepy francuskie do załoby	na " 1 " 35
Krepa angielska najlepsza, szeroka,	" 2 " 50
Grenadyny czarne	" — " 65
Grenadyny czarne w desen	" — " 65
Grenadyny kolorowe w desen	od " — " 95

MATERIAŁY FANTAZYJNE

Płótno w desen	od Rs. — kop. 35
Wełny fantazyjne	" — " 40
Metalique na wetmany, do przybrania	" — " 60
sukien i szlafroki (jedwab z wełną)	" — " 90
Atlas szkocki	" — " 90
Atlas w paski	" — " 90
Tunisienne na szlafroki	" — " 90
Orientale (jedwab z wełną), na staniki,	" — " 20
stosowane do wszystkich sukien	" 1 " 15
Ombrée, najnowszy materiał do przybr. sukien	" 1 " 75
Aksamit w paski	" 2 " 10
Adamaszek jedwabny czarny	" 1 " 10
Adamaszki kolorowe	" 1 " 10
Wielki wybór Serwet rypsowych	na " 5 " 25
Kap na łóżka	" 15 " —

k-14707

Dla Pragi!

Zakład Naukowy Żeński.

Zapis uczennic w Zakładzie przy ul. Targowej, dom W. Różyckiego i przy ulicy Wileńskiej w domu Nr 760, zawiadamiamy Szanownych Mieszkańców Pragi, że zapis uczennic przychodnich i stałych rozpoczął się z dniem 1 Lipca r. b. i trwać będzie przez cały czas wakacyjny. W Zakładzie naszym oprócz przedmiotów szkolnych, języków obcych i rysunków, uczennice kształcą się mogą w muzyce i śpiewie. Przygotowanie uczennic do Gimnazjum wyższych klas i na patenta Nauczycielskie. Przygotowanie chłopców do gimnazjum. 18041k

K. M. Szumowski.

SKŁAD MEBLI

Jana Olsztyńskiego

Nr 37 Ulica Nowy-Swiat Nr 37, zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złotych, ozdobianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerzów wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje ob-stalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuracjami i gustownie, z czem się poleca: po cenach umiarkowanych. 17324k

FABRYKA

Cholewek damskich i męskich

Erazma Nodzeńskiego

W WARSZAWIE,

10, Miodowa 10,

polesca swój obficie zaopatrzony skład cholewek damskich i męskich, różnych fasonów, dokładnie i gustownie wykonanych, z materiałów krajowych i zagranicznych, jak również wszelkie surowe materiały w zakres fabrykacji obowią wchodzące, po nader przystępnych cenach.

Przy niniejszem mam honor donieść Szan. pp. Kupecom i Fabrykantom obowią, iż fabryka moja została powiększoną i specjalnie czego wymagają najnowsze postępy w tej gałęzi przemysłu urządzoną, przez co jestem w możności wyrobić moje z najlepszych materiałów z akuracjami i gustownem wykonaniem po niższych cenach dostarczać.

Szczytę się dotąd zaufaniem Sz. pp. odbiorców, spodziewam się że i nadal raczę mnie swemi względami zaszczycać.

Z Szacunkiem

Erazm Nodzeński,

18351k Miodowa Nr 10.

ORYGINALNE MASZyny DO SZYCIA

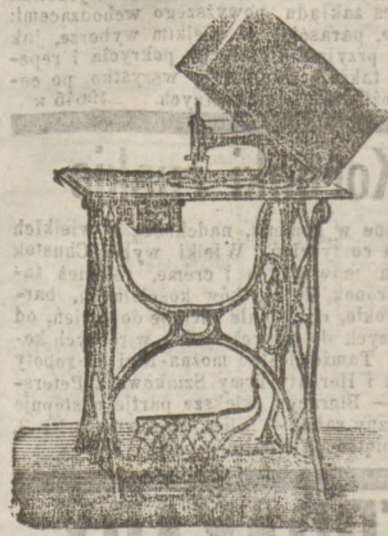
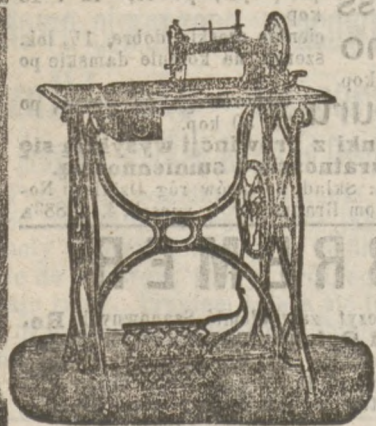
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzyściplnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą ni-niejszą markę fabryczną, oraz firmę: The Singer Manufactu-



ring et Comp., a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem. G. Neidlinger.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

k-18543

otrzymane przez

W WARSZAWIE:

Warunki teatralne mogą być przejrane codziennie w zarządzie Warszawskiego
Wojskowo-Medycznego Inspektora, od godziny 10-ej rano, do 1-tej po południu, wyjąwszy
niedzieli, świąt uroczystych i dni galowych.

Świeżo wyszła z druku w ruskim języku książka p. t.

ZBIÓR PRAW
i rozporządzeń rządowych
tychających się fabryk i zakładów przemysłowych
zebrany przez inżyniera technologa
W. W. RIUMINA. — Cena książki kop.
75. Nabyć można takową za pośrednictwem
Księgarni Teodora Paprockiego i Sp.
w Warszawie, Chmielna Nr 8. d-19559

Zakład Naukowy Żeński Józefy Cruell,

przy ulicy Bednarskiej Nr 11, przyjmuje do
zapisu uczennice przychodnie. 19904 d

Biurowo Pedagogiczno-Komisowe Prof. C. de Préchamps

Długa 23.

Francuzki nowoprzybyły zaraz do umiesz-
czenia. Żądana jest także Polka (młoda)
z muzyką za rs. 650. d-19723

Potrzebna jest na prowincję Nauczycielka

z wyższym wykształceniem, do 14-letniej pa-
niennicy — Wiadomość: Żorawia Nr 17, mie-
szkania 10, od godz. 4—6 po połud. d-19685

Potrzebna jest

OSOBA

w średnim wieku, umiejąca szyc i cerować,
do przypilnowania dzieci. — Wiadomość w kan-
torze hotelu Brühlowskiego, u rządcy, róg
Niecalej i Kotzebuego. 19896 d

Poszukuje się

Guwernantki Niemki,

do Łowicza. — Zgłosić się można do Hotelu
Saskiego Nr 108, dziś. 19946 d

Potrzebne są

PANNY,

do maszyn Weltera Wilsona i do dziurek,
na szusę, do bielizny. — Ulica Chłódna Nr 60,
mieszkania 7. 19902 d

OSOBA w średnim wieku, przybyła ze
świ, z dobrymi świadectwami, życzy sobie
przyjąć obowiązki do zarządu domu w mie-
ście lub gospodarstwa wiejskiego. Zgłaszać
się prosi na ulicę Jasną, róg Świętokrzy-
skiej Nr 1, mieszkania 23. 19938 d

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od trzech do pięciu tysięcy ru-
bli, do interesu bardzo korzystnego i pewne-
go. — Wiadomość w mieszkaniu p. Emilji Do-
bieckiej, ulica Włodzimierska Nr 12, nowy,
od godziny 9 do 12 rano lub od 6 do 7 wie-
czorem. d-19861

Cudzoziemka

posiadająca gruntownie języki: francuzki,
angielski, ruski, muzykę i dosyć dobrze nie-
miecki, życzy sobie udzielać lekcji. —
Uprasza się o zostawienie adresów przy uli-
cy Nowy-Swiat Nr 67, w księgarni ruskiej.

Pomieszczenie

dla dwóch młodych panienek przy rodzinie. —
Wiadomość Nowy-Swiat Nr 56, mieszkania
Nr 11. d-19810

Wykształcona rosjanka

posiadająca język francuzki, może znaleźć
zatrudnienie przy dwóch niewielkich dzie-
czynkach. — Mokotowska Nr 16, mieszkania
Nr 4. Zgłaszać się można w Czwartek od
10 do 12 godziny przed południem. d-19931

Poszukuje pracy

osoba przybyła z Litwy, wdowa z córką,
znająca się praktycznie i teoretycznie na ku-
chini i gospodarstwie wiejskim i miejskim,
urządzeniu wszelkich konserwów, marynat
i wędlin, znająca szycie bielizny i krawiec-
czyznę, pragnie udzielać lekcji kucharstwa
po domach prywatnych i zakładach nauko-
wych. Uprasza Szanowną Publiczność o laska-
we względy. — Ulica Tamka Nr 36, mieszka-
nia Nr 5. 19880 d

Życzeniem jest by osiadł

LEKARZ

w Słup-Nowej, gubernia Radomska, powiat
Opotowski. — Wiadomość w składzie aptecz-
nym W-go Gaffa. 19901 p

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuje

na stancję Uczni

klas niższych, zapewniając utrzymanie porzą-
dne i opiekę rodzicielską. Mieszkam vis-à-vis
5-go Gimnazjum i w okolicy 4-go, róg Mar-
szalkowskiej i Pięknej Nr 6F, mieszkania
Nr 10, drugie piętro. 19889 d

Wdowa po profesorze Fr. Zielińskim, otrzy-
mawszy pozwolenie władzy szkolnej, pragnie
przyjąć dwóch Uczni na stancję, zapew-
niając opiekę i wszelką pomoc naukową.
Ulica Zielna Nr 7a, w drugiej bramie, mie-
szkania Nr 6. Zastać można od 12 do 6
wieczór. 19911 d

Potrzebny jest

Korrepetytor,

uczeń klas wyższych, filolog, z gwarancją
pilności i dobrego prowadzenia, na stałe po-
mieszczenie do dwóch uczniów, z klasy 1-ej
i wstępnej. — Blizsza wiadomość w sklepie
SS. Krupeckiego, Krakowskie-Przedmieście
dom dawniej Roeslera. 19850 d

Potrzebna są

PANNY

do pracowni kwiatów, uzdatnione, podręczne
i do nauki. — Tłomackie Nr 4, mieszkania 7,
2-gie piętro. d-19743

OSOBA

znająca krawiecczyznę i szycie bielizny,
szuka pracy na przychodnię, ma swoją ma-
szynę. — Adres: składać w kantorze Kurjera
Warszawski, pod liter. A. d-19775

Potrzebne są na wieś!

Panna służąca i Gospodyni,

mówiące po niemiecku. — Wiadomość w skle-
pie płótna i bielizny. — Marszałkowska Nr 67.
Potrzebna jest zaraz

MAMKA

z młodym pokarmem. — Wiadomość u stróża
przy ulicy Wspólnej Nr 11a. d-19821

Potrzebna jest zaraz

Kobieta około lat 50,

ale zdrowa i żwawa, do dożoru dziecka, przy-
mamec na wyjazd na wieś. — Wiadomość:
ulica Twarda Nr 19, mieszkanie 17. 19789 d

Człowiek młody

z prowincji, żonaty, z chlubnymi świadectwa-
mi, b. pisarz gminy, a także przez czas dłu-
gi pracował u Rejenta, życzy przyjąć podob-
ne zajęcia u WW. PP. Rejentów, Adwo-
katów, Komorników, lub w jakich zakładach
i t. p. Uprasza składać oferty ulica Złota
Nr 12, u Jana Skrockiego. 19558 d

Familja Francuzka,

może jeszcze pomieścić u siebie
kilku Uczni gimnazjalnych. — Po-
moc w naukach, ciągła konwersacja
francuzka — języki i muzyka zapewnia-
ją się. — Wiadomość u M. Brusa, pro-
fesoru języka francuzkiego, Widok
Nr 2a. d-19885

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur
brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane,
Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki
konsolkowe do kart, Garnitur angielski,
Lustra, Biuro o 5 szufladach, Szeslong
skóra kryty, Tualeta damska, Kredens
masiv szabowany, Stół jadalny, z krzesłami,
Garnitur francuzki. — Ulica Chmielna
wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na
lewo, Nr 8 mieszkania. d-19840

Do sprzedania:

Chomęt angielski z brązem na pojedynkę,
Siedło damskie w dobrym stanie, za przy-
stępną cenę. — Ulica Twarda Nr 14, stróż
wskazuje. 19886 d

Odświeżanie.

Przyjmuje się odświeżanie wszelkich mebli
oraz wszelkie roboty stolarskie sklepowe,
fabryczne i t. p. — Żorawia Nr 1. 19871 b

Jak zawsze najtaniej

poleca

Obicia Papierowe

A. Rembierz.

Ulica Chmielna Nr 25. d-19957

Z powodu przedkłego wyjazdu, jest do

sprowadzenia bardzo tanio

Koń wierzchowy oficerski

wałach, lat siedmiu, zdalny i do zaorzęgu;
odznacza się pięknym klusem i znakomicie
skacze przez przeszkody. — Wiadomość u stró-
ża domu, Aleje Ujazdowskie Nr 12, rd 10-tej
do 1-ej z rana i od 5-tej do 7-ej po poł-
dniu. d-19745

Folwark,

1/2 włoki

dla uniknięcia subhastacji za 4.000 rs. do
sprowadzenia przy szosie w powiecie Radomskim.
Wiadomość: Przejazd Nr 13, Kantor Pralni
Wiedeńskiej. d-19387

Potrzebna jest

OSOBA

zupełnie uzdolniona w praniu, cerowaniu i
prasowaniu koronek, blizszą wiadomość po-
wziąć można na Pradze, ulica Brukowa
Nr 390, mieszkania Nr 7. d-19848

Młody Człowiek

władający językiem polskim, niemieckim i
rosyjskim, znający rachunkowość i posiada-
jący czytelny charakter pisma, poszukuje ja-
kiegoś bądź zajęcia. Adresy prosi składać w
Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit.
T. A. T. Nr 37. d-19846

Potrzebna jest

Nauczycielka

z gimnazjum niemieckiego, znająca muzykę
i język francuzki. Krakowskie-Przedmieście
Nr 7, na dole prawe skrzydło, mieszkania
Nr 28. d-19887

NAUCZYCIEL

potrzebny na wyjazd na wieś do dwóch
chłopców celem przygotowania takowych do
klasy I filologicznej. — Wiadomość: Marszał-
kowska Nr 6a mieszkania Nr 8, od 3 do 5
po południu. d-19899

Młoda Nauczycielka

z wyższym, chlubnym patentem, życzy udzie-
lić lekcje i korepetycje na pensjach, oraz w
domach prywatnych. — Wiadomość: Żorawia
Nr 12 lit. A, mieszkanie Nr 12. d-19873

Potrzebna jest

Nauczycielka rosjanka

z celującym patentem, do zakładu naukowe-
go na prowincję. — Wiadomość ulica Bro-
warna Nr 1, mieszkania Nr 54. d-19891

Potrzebny jest

Uczeń

do bardzo korzystnego rzemiosła. Cyzlersko-
Grawerskiego, od lat 15—16, znający ry-
sunki. Tamże potrzebny czeladnik Cyzlerski.
Ulica Ogrodowa Nr 26, mieszkanie Nr 21. d-19898

Do Magazynu Sukien Bronisławy Gor-
czyckiej potrzebne są

PANNY,

do szycia i do nauki. — Ulica Kotzebue Nr 1,
mieszkania 8, 2-gie piętro. d-19893

Starsza Panna

potrzebna jest, kompletnie uzdolniona w kro-
ju sukien, do Magazynu F. Pietrzykowskiej,
ulica Długa Nr 4. d-19849

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do staników, upinania spódnic,
oraz podręczne i do nauki. — Róg Żabiej i Ze-
laznej Bramy Nr 6. d-19858

Potrzebna jest

Panna,

umiejąca szyc rękawiczki na maszynie po-
spiesznej, lub też do nauki. — Wiadomość:
Niecala Nr 4, mieszkanie 7, 3-cie piętro. d-19852

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu,
znajduje się u Akuszerki pod Nr 17, róg Pa-
skiej i Żelaznej. d-19952

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych
środków, jako niezawierających w swym skła-
dzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala
się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko,

autentycznie zbawiający środek, niszczący
pętle i opalenię, spowodowaną wpływem
wiosennego wiatru, równie wybiela i udeli-
katnia skórę. — Cena 75 kop. — Skład w War-
szawie, a la Renaissance, ulica Hr. Kotze-
bue, czwarty sklep od Wierzbowej. — w Ry-
dze i w Kijowie w magazynach Dobrzańskie-
go. — Handlującym ustępuje się 20% rabatu.
Tamże

Migdałowa Pasta

(Pate diamante). Natychmiastowo po użyciu
nadzwyczaj miękko i ubiela ręce, skutecz-
niejsza od wszystkich preparatów z muszel
i t. p. — Cena rs. 1. d-15409

Z powodu wyjazdu są do sprzedania nie-
które

Meble

jak szafy, stoły, komody, łóżeczka dziecięce,
naczynia kuchenne, lampy gazowe, stopy. —
Ulica Szpitalna Nr 1, mieszkanie Nr 1. 19921

Jest do sprzedania

P I E S

sybirskiej rasy, duży. — Nowa-Praga Nr 27,
dom Konopackiego, ulica Strzelecka. d-19945

WYŻEŁ

z rasy ceterów, w 3-m polu ułożony, do sprze-
dania na stacji w Grodzisku. — Wiadomość
u Szwajcara Wojciecha. d-19929

Są do sprzedania

Kwiaty doniczkowe

kwitnące. — Ulica Wielka Nr 6, w bramie na
dole, po lewej stronie. d-19875

Za Rs. 500 do odstąpienia

Zakład Restauracyjny,

z dobrem powodzeniem. — Wiadomość: ulica
Elektoralna, w kiosku przy szpitalu św.
Ducha. d-19916

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady
Honorowego Burby bez żadnego pośrednictwa
stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjedna-
ło sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie,
że ten tylko kto był referentem i tłumaczem
rzeczowym, może redagować i tłumaczyć jak
się należy. — Adres: Człysta Nr 4. d-19944

Z powodu interesów rodzinnych jest do
sprzedania

PIEKARNIA

za przystępną cenę, z wszelkimi rekwizyta-
mi i gospodami. — Wiadomość na miejscu
ulica Panska Nr 25. d-19938

Jest do sprzedania

Maszyna nowa

do robienia ponczoch, bez szwu — Dzielnia
Nr 9, dom Janeczki, mieszkanie 10. d-19758

Wyprzedaż Rękawiczek

mezzich i damskich, po 35 kop. para. — Szoska
Nr 12, w sklepie obok Wielkiej. d-19935

Fortepian

do sprzedania w Restauracji przy ul. Połwal-
Nr 20, wprost cyrkuła. d-19953

Fabryka Rolet Płóciennych

Rolety płóciennie gładkie po rs. 1 kop. 25;
Rolety dreliszkowe w pasy po rs. 1 kop. 50;
Gazymsa do firanek różnych po kop. 50; Obl-
cia papierowe różnego gatunku, gastowne,
rolka po kop. 15; Klejona rolka obicia po
kop. 11. — Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za
kościółem Wszystkich Świętych u S. Weis-
golda. 19342 d

Zadaja

posiedzieć się na Rządów domów, oraz
Gorzelań, Leśników, Ekonomów, Kiero-
wników fabryk Blacharskich, Odlewni i t. p.
Panowie Chlebodawcy dowiedzieć się mogą
w Biurze Informacji, pod kierunkiem Ślawin-
skiego, z firmy Dąbrowskiej. — Święto-
krzyżka Nr 6. 19573 d

Niniejszem mam honor zawiado-
wać Szan. Publiczność, iż oprócz

Główniej Farbiarni

i Pralni Chemicznej,
przy ulicy Twardej, wprost ulicy Pro-
stej Nr 21, otworzyłem

FILJE

tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy
Brackiej Nr 2. Przytem oznajmiam, iż
w obu Zakładach przyjmuję obywateli w za-
kres farbiarski wchodzące. Głównie zwrac-
cam uwagę na nowość, t. j. farbowanie
nie półwielkianych materiałów i płó-
cień na kolor trwały, niebieski, lub gra-
natowy. Polecamy wglądnąć Szan. Pu-
bliczności oba te Zakłady, pozostałe z szan-
cunkiem 19490 d

T. BISCHOFF.

Domy i majątki

do sprzedania i zamiany w Warszawie i na
Pradze w cenie od 5, 11, 13, 21, 23, 45, 50
do 200.000 rs. w biurze informacji pod kie-
runkiem Stawieńskiego z firmy Dąbrowskiej
Świętokrzyżka Nr 6. 19371 d

RESTAURACJA!

W mieście gubernialnym Piotrkowie jest do
wydzierżawienia Restauracja przy teatrze
z kompletnym urządzeniem. Wiadomość na
miejscu u właścicieli domu p. X. Span. d-19940

We wsi Ochota, gminy Czyste, przy sz-
osie za rogatką Jerozolimską graniczącej z cyr-
kułem jest do sprzedania

42 tysiące łokci

gruntu zdanego pod budowę, częściowo już
ogrodzone. — Wiadomość we wsi Pocięcha u
Szulima. 19392 d

Wilcza Nr 11.

Mleka świeżego wprost od krowy, dostaw-
można trzy razy dziennie. d-19894

Zakład Naukowy Żeński Wandy Szulc

przy ulicy Zielnej Nr 7B.
Zawiadania osoby interesowane, że zapis
pensjonarek i uczennic przychodzących na rok
szkolny 1881/2 rozpoczął się dnia 15 Czerwca
i trwać będzie do 1 Lipca i od 15 Sierpnia
do 1 Września. 19390b

W d o w a

po wyższym urzędniku, pragnie przyjąć Pa-
niętki lub Chłopczyków, którzy uczęszczały
do zakładów naukowych. — Wiadomość: ulica
Chmielna Nr 54, mieszkania 11. 19455

Podręczny jest SUBJEKT

do Składu Wodek, z kancją Rs. 600, za bar-
dzo dobrym wynagrodzeniem, który będzie
sam interes prowadził na swoje ręce. — Ofer-
ty pod liter. N. N. składać w kantorze tegoż
pisma. 19424

Wspólnik

potrzebny z kapitałem rs. 8.000, do interesu
produkcji męskiej kołnierzy blisko gra-
nicy. — Wiadomość: Biuro Informacyjne z fir-
my Dąbrowskiej kierunkiem Stawieńskiego,
Świętokrzyska Nr 6. 19569b

W Szkole prywatnej męskiej
dwuklasowej w m. Nowora-
domsku, nauki z nowym ro-
kiem szkolnym zaczynają się 20 Sierpnia
(1 Września) r. b. o czym utrzymujący szko-
łę osoby interesowane zawiadamia. 19409b
Feliks Fabiani

Zakład Naukowy Żeński Leonidy Borzęckiej

przy ulicy Hożej Nr 3 nowy.
Zawiadania Szanownych Rodziców i Opie-
kunów, iż zapis uczennic na rok szkolny
1881/2, trwa już od (13) 1 Sierpnia; kurs
zaś nauk rozpocznie się (8) 20 Sierpnia
r. b. 19474

ZAPĄŁKI.

Mam honor podać do wiadomości wszystkich
panów, utrzymujących składy zapalek, że
wskutek expiracji kontraktu z p. Machon-
baumem, mogę wysłać zapalaki do Kró-
lestwa Polskiego wszystkim żądającym, z od-
stąpieniem odpowiedniego rabatu od cen.

Podpułkownik Hesse.
19403

Do sprzedania:

Piękne Łóżko mahoniowe, także Kłeznik,
damskie Biureczko i Fotel gręty. Okna, z 21
okien, pojedyncze, z dubeltowymi, z szybami
i okuciem (bagneitsztangl). — Widzieć można:
Aleja Jerozolimska Nr 24, na dole, Nr 2, ra-
no do godz. 11, po połud. od 4-6. 19382

Magle Angielskie

do sprzedania. — Róg ulicy Jasnej i Święto-
krzyskiej Nr 1. 19452

Nauczycielka

na wieś, druga stacja kolei żelaznej od War-
szawy, z wyższym wykształceniem i muzyką,
oraz konwersacją, francuską i językiem ro-
syjskim w zakresie naukowym, do paniątek
16 i 12 letniej. — Wiadomość: ulica Leszno
Nr 40, pod lit. G. G. między 5 a 6 po
południu. 19564b

Fortepian

wiedeński, krótki, czarny, na Pradze, w Ban-
hofie Petersburskim, w mieszkaniu kontrola-
ra telegrafu. 19607

Do pp. Właścicieli domów.

Upraszam o nadsyłanie opisów mieszkań,
gdyż żądania takowych są bardzo wielkie.
Posrednictwa się nie płaci, tylko wpisowe
po 30 kop. od lokalu. — Świętokrzyska Nr 6,
w Biurze Informacyjnym pod kierunkiem
Stawieńskiego, z firmy Dąbrowskiej. 19568b

T A N I O

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE.
Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. 19784

Zakład Rzeźbiarsko - Stolarski

Adama Golejewskiego przeniesiony na ulicę
Grzybowską Nr 19, przyjmuje wszelkie ob-
stalunki meblowe i kościelne artystyczne.
Tamże potrzebni uzdolnieni rzeźbiarze
i uczniowie na naukę rzeźbiarstwa i stolar-
stwa. 19601b



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMA J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatu-
kach poczynając od **najtańszych** aż do **wspaniałych**, imitujące materje złotem i sre-
brem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykony-
wają się. — **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowana została podług osta-
tnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

SKŁAD GŁÓWNY: 15. Krakowskie-Przedmieście 15.



25 lat egzystująca Fabryka Gorsetów

bez reklam JANA HABICH

ulica Miodowa Nr 6, od Podwala Nr 7, w domu
W-go Mrozowskiego.

Mam honor donieść J.W. i W.W. damom że z powodu cen
niższych firzbinów, jestem w stanie każdy gorset o rubla taniej sprzedać. Gorseta bez szwu
jako i szyte własnej fabryki, za takie mogą być użyte za dobrze i firzbin prawdziwy. Fa-
bryka która sprzedaje zagranicę to nie może być użyta za dobrze. Przyjmuję się do prania
i reperacji. Tamże potrzebna jest panna znająca się dobrze na krawiectwie, która by mo-
gła zastąpić sklepową.



EAU SALLÉS

WODA SALLÉS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u
ALEKSANDRA KOCHA

Przyznajemy jedyną cenną gwarancję
dotyczącą o dobrych skutkach i o
cudownej WODY SALLÉS. Przywraca
ona siwiejącym włosom na głowie i
brodzie ich pierwotny kolor po jedno-
lub dwukrotnym użyciu i to bez wszel-
kiego mycia i przegotowania. Włosy
po utarbowaniu stają się miękkiemi,
nabierają pięknego połysku i nadzwyczaj
trwają naturalny kolor bez brudzenia
skóry lub bielizny. Skutek pewny i
niezawodny.

Emile SALLÉS fils, Parfumer i
chemik. Dom założony w roku 1850
w Paryżu, ulica Turbigo, Nr 7A.

Skład Lodowni pokojowych

JÓZEF KUCHTY,

z d. 1-m Sierpnia przeniesiony został z ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 54,
na ul. Marszałkowską Nr 15. Sklep ten zaopatrzony jest w wielki wybór lodowni
pokojowych, antarkowych, lodowni do mleczarni, w rezerwary, konserwatory i maszyny do
robienia lodów. Otrzymał także wielki wybór pompek do piwa, najnowszej i najmocniej-
szej konstrukcji. Prócz tego posiada wszelkie przyrządy, które niezbędnie potrzebne są do
Cukierni, Browarów i Restauracji. Wszystkie te rzeczy sprzedają się po cenie nader przy-
stępnej. 19357b

Biuro Komisowe Kaucjonowane pośrednictwa i zleceń

b. Rejenta J. Feddeckiego,

Miodowa Nr 3.

Ma do sprzedania lub zamiany: **dobra, folwarki, domy,**
plac w Warszawie, na Pradze i na prowincji. Dwa młyny
amerykańskie (mielące po 150 i 300 korey tygodniowo), **Fa-**
brykę kafi, wyrobów żelaznych, zakłady różne prze-
mysłowe; apteki, z tych jedna przy kolej o 10 mil od Warszawy,
Pocztaliterje; lokuje kapitały bez zadania zato jakiegokolwiek
opłaty od lokujących takowe. Ma do umieszczenia Rządów, Eko-
nomów, Gorzelanych, Mechaników i t. p. — do wynajęcia
Sklepy i Lokale, a między temi lokale z umeblowaniem na sezon
letni, kuracyjny. Codziennie od 9 do 24, i od 5 do 8. 18948

Kupuj!!!

Wszystkie zużyte wyroby złote, jako też
drogie Kamienie, lub zamian na nowe. —
Jubiler W. Moczydłowski, Krakowskie-Przed-
mieście Nr 27, w gmachu b. poczty. 18718

Skład Maszyn do szycia

J. Jentys,

egzystujący od roku 1866 przy ulicy Długiej
Nr 16, przeniesiony został na ulicę
Nowy-Swiat Nr 15. Sprzedaż Maszyn do
szycia: z pierwszorzędnym Amerykańskich
i Europejskich fabryk. — Tamże uskutecznia
się reperacja maszyn wszelkich systemów
w bardzo krótkim czasie. 18598

Do sprzedania:

Wózek dziecięcy koszykowa robota w do-
brym stanie. **Galerja** jeźdźcowa masowy
w słupki, ozdobnej roboty, zdolna do kantoru,
oraz kilka **Lamp** gazowych. — Wiadomość
ulica Orła Nr 7, na I piętrze od frontu,
miesz. Nr 4, między 12 a 1 po południu. 19729

Handel Wiktualów

w połączeniu z Dystrybucją, urządzeniem
rzeźniczkim i młynami, z powodu familijnych
względów, jest do odstąpienia w całości lub
częściowo, na dogodnych warunkach, zaraz
lub od św. Michała. — Blizsza wiadomość po-
wziąć można w tymże sklepie. — Powązkow-
ska Nr 2. 19623

PRALNIA

Nowo otworzona pralnia, przy ulicy Żelaznej
Nr 34, przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę
męską i damską, oraz zakładową przemysło-
wych: jak Cukierni, Restauracji i t. p., po
cenach bardzo przystępnych. Nadmieniam się
przytem, że do bielizny żadnych substancji
szkodliwych nie używa się. — Zdolna pra-
sowaczka może zaraz w powyższej pralni
znaleźć pomieszczenie. 19470

MEBLE

Najtaniej sprzedaje
garnitury, koczety, szeslongi,
sofy, stoły do garniturów od rs. 10, biurka
od rs. 10, gzymsy do framak z rozetami po
rs. 1 i wiele innych mebli. Oraz przyjmuje
wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie
i Dekoracyjne. — Ulica Orła Nr 12, Tapi-
cer. 19782b

Do sprzedania

FORTEPIAN

wiedeński, w dobrym stanie, za bardzo przy-
stępną cenę. — Ale Jerozolimskie Nr 18a, mie-
szkania Nr 3. 19793

Dwa Figury

po czterech lokach wysokie, bardzo ładne do
sprzedania. — Ulica Elekoralna Nr 10, mie-
szkania Nr 11. 19736

Fabryka ram złożonych

z wszelkimi rekwizytami egzystująca od lat
trzydziestu parą. — Wiadomość na miejscu.
Leszno Nr 12. 19761

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych 6 krzesel, 2 fotela, Kanapa,
stół, za przystępną cenę. — Wiadomość u
stróża, ulica Świętokrzyska Nr 6, gdzie sąleję
wyrobów rymarskich i siodlarskich J. Go-
deckiego. 19828

Wyprzedaż

różnych mebli, wszelkie obstalunki przy-
jmują się u Stolarza S. Piekarskiego. Be-
dnerska Nr 15. 19813

Z powodu choroby właściciela jest

Do odstąpienia

za 6500 rs. od pięciu lat egzystująca a
obecnie w **najlepszym rozkwicie będą-**
cy INTERES, przynoszący czystego rocz-
nego zysku około 5.000 rs., z kontraktem na
lokal trwającym jeszcze na lat 4 a dającym
się po upływie tego czasu przedłużyć. Inter-
es ten prowadzić może i obrotna kobieta.
Adres: A. Z. Nr 110, do Redakcji Kurjera
Warszawskiego. 19839

P O K Ó J

duży, kawalerski, o 2-ach oknach, z przedpo-
kojem i alkową, na 3-m piętrze od frontu,
każdego czasu do wynajęcia za cenę rs. 16
miesięcznie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20.
Tamże stajnia obszerna z wozownią za 180 rs.
rocznie. 19755

Do wynajęcia

różne warsztaty, Kuznia, dwie duże
Suterony na warsztaty stolarskie, lub
bronzownicze, dwie Stajnie, każda na
20 koni, także i mniejsze, oraz Wozo-
wnie lub Składy, kilka Pomieszkani-
po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, po
14 rubli miesięcznie. — Ulica Światowa Nr 6a
pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej
wiadomość u stróża, lub u Właściciela przy
ulicy Nalewki Nr 11, drugie piętro. 18466

Ogłoszenie!

Piotr Kotowski w roku 1880 pozyskał zewnętrzny Weksle od Benedykta Chmielowskiego Kupea w Piotrkowie i Honoraty żony tegoż. Każdy na sumę rs. 2,500 a piąty na sumę rs. 750, czyli wszystkie na sumę rs. 10,750 w różnych terminach płatne. Ogłasza się niniejszym, że wszystkie te Weksle wystawione zostały przez małżonków Chmielowskich bez żadnej prawnej przyczyny; i tylko wskutek pomyłki rachunkowej, czego dowodem księgi handlowe i Bilans; są więc nieważne, i jako takie przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie przez małżonków Chmielowskich zaskarżone zostały; dla tego więc podając o takim stanie rzeczy do publicznej wiadomości. Ostrzega się, aby Weksli na rzecz Piotra Kotowskiego przez małżonków Chmielowskich wystawionych nikt nie nabywał, gdyż wrazie nabycia, nabywca sam sobie winę przypisze i na straty narazi się, gdy Weksle przez Sady uznawane będą. n19892

Ostrzeżenie!

W dniu 5 Sierpnia, skradziono kartkę na rs. 12, wyraźnie dwanaście, płatną od dnia 6 Września, ma być zapłaconą na dwie raty p. Janowskiemu, ażeby nikt takowej nie nabywał, z podpisem S. Burkiwicz. n19742

Ostrzeżenie.

Dnia 8 Sierpnia skradziona z mieszkania Bandażysty Drosse portmonetkę, zawierającą w sobie 70 rs. w papierkach bankowych, weksel na 100 rs. na zlecenie Antoniego Smoradskiego i kartka na 40 rs. Upraszam o nienabywanie takowych i postąpienie podług prawa.—Antoni Smoradski. 19906b

Zabrania się polować

w gminie Ręczaje na gruntach i serwitutach Mostowka, Stare i Nowe Grabie, Nadbieł, Czubajowizna, Banachowizna, Polskie i Niemieckie Ręczaje, do włości i kolonistów należące, pod karą sądową, na rzecz tychże kolonistów i włości przeznaczone. 19851b

Sędzia Komisarz

Massy Upadłości Kajetana Pnińskiego
wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Kajetana Pnińskiego aby się w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe w kancelarii Wydziału Upadłości, Sądu Handlowego Warszawskiego, stawili, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na Syndyków tymczasowych. 19950 n **M. Bergsohn.**

Sędzia Komisarz

Massy Upadłości Gustawa Borówki
wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Gustawa Borówki, aby się w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe w kancelarii Wydziału Upadłości, Sądu Handlowego Warszawskiego, stawili, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na Syndyków tymczasowych. 19949 n **M. Bergsohn.**

FIGUS

nadzwyczajnej wielkości, jest do nabycia.—Ulica Zapieck Nr 2, mieszkania 6. n19772

Są do sprzedania

Dwa Oleandry

duże w kubkach z koronami, pełne kwiaty, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy rogatkach Bielwiderskich, odbierca rogatek wskaże. n19774

Do sprzedania

DOM

w Mieście Kaliszu, przynoszący 10% rocznego dochodu na kupno wymagana jest suma rs. 10,000. Może być zamieniony także na dom w Warszawie.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męskich St. Białochubek, ulica Świętokrzyska Nr 23. n19770

Jest do sprzedania

dwu-wiosłowa nowa ŁÓDŹ

hamburgska, z następującymi przyborami: para wiosel dla 2-eh wiosłarzy, para wiosel dla wioslarza z żaglem i dywanem na dno. Wiadomość powyżej można u Właściciela łodzi, ulica Bednarska Nr 5 mieszkania Nr 7. 19784 n

Na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 1, w sklepie biawatym, obok sklepu pana Krupeckiego, jest do sprzedania

BUFET

czarny, nowy, 5 łokci długości, z blatem dębowym, za rs. 11, oraz Szafa z półkami 3 1/2 łokcia długa, za rs. 8. 19868 n

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 4/5 (nowy b.)

Pensja Żeńska 4-ro klasowa z klasą przygotowawczą Antoniny Łuba

przy ulicy Żorawiej Nr 12A,
Zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 30 i 31 t. m., lekcje zaś rozpoczyna się dnia 22 Sierpnia (3 Września).—Opłata za pensjonarki miejscowe w niższych klasach po rs. 250, w wyższych po rs. 300 rocznie. Po objaśnieniu lub programy, zgłaszać się można codziennie osobiście lub pismennie. Kierunek zakładu jak i komplet nauczycieli pozostaje ten sam co lat poprzednich. n19914

Jest do sprzedania

Bilard,

z całym urządzeniem, lustra ozdobne, garnitur mebli, bufet z szafą bufetową, stoły marmurowe, stoły jesionowe, krzesła wyplatane i wysycelane, zegary ściennie ozdobne, lanszasty olejny, stoje eukiernicze, moździerz cukierniczy dużych rozmiarów, kamienny do tarcia, wszystko można nabyć po bardzo przystępnej cenie.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w Składzie wódek Rybno. n19923

2,000 Krawatów!!!

Z powodu nagromadzonego znacznego zapasu

Wyprzedaż Krawatów

różnych fasonów, w najlepszym gatunku po cenie o 30% niższej,

W SKŁADZIE NICI i WYROBÓW PONCZOSZNICZYCH,

przy ulicy Świętokrzyskiej róg Marszałkowskiej Nr 50, obok W-go Stopczy i S-ka. n19917

Do sprzedania w mieście Łowiczu, przy ulicy Mostowej

D O M

murowany parterowy z ogrodem, w wartości rs. 2500.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu Nr 22. 19955 b

Rs. 50,000,

poszukuje się na majątek ziemski za zabezpieczeniem hipotecznym, bezpośrednio po Towarzystwie. Reflektanci raczą złożyć oferty pod lit. W. K. Nr 144 w kantorze niniejszego pisma. n19915



Wolant

nowy, zdalny na jednego i na parę koni jest do sprzedania. Wiadomość ulica Niska wprost Smoczej Nr 14a. n19865

Do sprzedania:

Suknia czarna tybetowa, poloneza aksamitna, na osobę średniego wzrostu, kredens za rs. 45. Ulica Ogrodowa Nr 26, 3 piętro, stróż wskaże. n19859

Bez pośrednictwa osób trzecich, na warunkach bardzo przystępnych jest do sprzedania

Nieruchomość

w Warszawie, w najwięcej zaludnionej części miasta.—Wiadomość przy ulicy Stare Miasto Nr 8, mieszkania Nr 1. n19933

U Akuszerki A. Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. 19926b

U Akuszerki Karpińskiej.

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnych i wspólnych pokojach. Troskliwa opieka, świeże powietrze, okna na ogród. Cena umiarkowana.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12. 19958 n

Zakład Stolarski

C. Chodnikiewicza,

przeniesiony na ulicę Danielewiczowską Nr 6, przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie stolarstwa wchodzące i odpolerowywa meble, po bardzo niskich cenach. Tamże potrzeba 2-eh uczeni na praktykę i do terminu. n19756

Są do zbycia



Dogi, Wyżły i GONCZE

Ulica Kacza Nr 6 19951 n

Pokój

przy rodzinie, zaraz do wynajęcia, na 2-em piętrze, w oficynie, z widokiem na ogród, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, mieszk. 12.—W razie ządania, mogą być dodane skromne meble wraz z pościelą. n19920

Do wynajęcia w każdym czasie

Budynek nowy

masiw murowany, długi łokci 50, gęstości łokci 10, zawierający mieszkanie wygodne, oraz wozownie na 6 powozów i stajnie na 8 koni. Również budynek takowy przydatny być może na większy warsztat stolarski lub fabryki.—Wiadomość na miejscu u Rządcy, przy ulicy Rybaki Nr 8/54. n19908

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. n19665

!!!Potrzebny jest Sklep!!!

Na pryncypalniejszych ulicach, zdalny na Dystrybucję, Owocarnię lub spożywczy. Jeżeli z towarem i urządzeniem, to nie wyżej 2,000 rs.—Adres Kiosk, róg Królewskiej i Krakowskiej.—Przedmieście pod lit. M. N. n19895

Każdego czasu do wynajęcia rocznie

cały Domek w ogrodzie

ze stajnią i wozownią lub bez, przy Wolskich rogatkach, w Wielkie Woli Nr 12, gdzie kolej odwodowa przechodzi.—Wiadomość u Rządcy lub u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6. n19888

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie z Meblami

składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju i piwnicy.—Wiadomość ulica Zielna Nr 15 nowy, stróż wskaże. n19869

Do wynajęcia,

Pokój z Meblami,

usług, samowarem i pościelą, z osobnym wchodem na 2 piętrze od frontu. Ul. Senatorska Nr 3, mieszk. Nr. 4, od 15 Sierpnia r. b. n19862

35 rs. miesięcznie.

Pokój z Meblami, obiadem, pierwszym i drugim śniadaniem, kolacją, usługą, światłem i praniem, tamże jest piękny salon z balkonem na tychże warunkach za 50 rs.—Hoża Nr 5, mieszkania Nr 3. n19855

Sklep

z urządzeniem i dystrybucją do sprzedania. Chłodna Nr 8, w Dystrybucji. n19728

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojna e w domu Nr 11, są zaraz do wynajęcia

SKLEPY.

Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. n19189

SKLEP

z komfortem urządzony, wraz z mieszkaniem, w domu Nr 5 przy ulicy Mazowieckiej, w pobliżu kilku władz, oraz zarządu pocztowego, jest do wynajęcia zaraz lub od św. Michała.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. n19924

Z powodu zmiany interesów rodzinnych jest do sprzedania

Sklep Wiktualów.

Ulica Sienna Nr 6, wiadomość tamże. n19870

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz

Sklep Mydlarski

z towarem i urządzeniem, oraz mieszkaniem, za przystępną cenę.—Wiadomość: Hoża Nr 3. n19900

Korzystny Sklep Wiktualów.

Róg Brackiej i Widok, tunel, do sprzedania każdego czasu. n19918

W każdym czasie jest do wynajęcia

Sklepik na Wiktualy,

przy ulicy Stawki, zdalny tylko dla katolika, a także Drzewo do sprzedania, które jest zadatne do budowy.—Wiadomość: ulica Golebia Nr 17, w kawiarni. n19940

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Hoża Nr 28, wiadomość tamże. n19853

Do sprzedania

HANDEL

sasko-norymberski i galanterijny, w dobrym punkcie, w Warszawie, od lat sześciu egzystujący. Komorne tanie.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 1. 19878 n

Dla Małżeństwa bezdzietnego
oddaje się kuchnia na mieszkanie za obsługę.—Dla kawalera jest pomieszczenie we wspólnym pokoju przy kawalerze—4 rs. miesięcznie i koszt ogłoszeń.—Stare Miasto Nr 10, 2 piętro Nr 11, mieszkania do godziny 7 rano. 19491b

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem, umeblowany, z samowarem i usługą.—Wiadomość: Żłota Nr 28c/1, mieszkania Nr 6. n19395

Przy ulicy Hożej Nr 3, do wynajęcia na 1-em piętrze od frontu, świeżo wyremontowany lokal

6 Pokoi

z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągami, w oficynie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągami, sklepy po cenach różnych. 19555 n

SKLEP

przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania z galanterią i bielizną, komorne 1,200 rs. z mieszkaniem.—Wiadomość w biurze Informacyjnym, pod kierunkiem Stawieńskiego Świętokrzyska Nr 6 z firmą Dobrańskieja. n19572b

Do odstąpienia

Sklep Wiktualów

z urządzeniem i mieszkaniem, komorne bardzo tanie róg Białej i Ogrodowej po schodkach. Fortepian w dobrym stanie za rs. 50, ulica Piwna Nr 3, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro front. 19554b

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania, od lat 10 egzystujący, za przystępną cenę.—Ulica Piękna Nr 48, wiadomość na miejscu. n19860

MAGLE

do sprzedania.—Muranowska Nr 10, w podwórzu. n19942

Są do sprzedania

Dwa MAGLE

w dobrym stanie, z mieszkaniem.—Chmielna Nr 12. n19857

OSTRZEŻENIE.

Wydzierżawisz polowanie na gruntach majątku Sieraków w powiecie Gostyńskim, ostrzegam, że każdy polujący na pomienionych gruntach, oprócz straty psów i broni połączony będzie do sądowej odpowiedzialności.—Urządnik Kancelarii Warszawskiego Generał-Gubernatora, Rada Dworu Jan Radziszewski. 19798b

Zaginęła

angielska doga w Niedzielę wieczorem w okolicy ulicy Chłodnej, blisko Łokietka wysoka, grzb i łep koloru stalowego, nogi, brzocho i szyja białego, kto psa tego dostawi na ulicę Chłodną Nr 27, otrzyma dobre wynagrodzenie. n19755

Suczka szara, pinczer,

Zaginęła

na Nowym-Swiecie; na szyi ma tabliczkę oznaczoną Nr 74. Łaskawy zalicza zechce takową odprowadzić do zakładu fotograficznego p. Brandla, Nowy-Swiat Nr 59, pomiędzy godzinami 9 a 6 za nagrodą rs. 5. n19766

Uwaga do Żydów!!!

Miedzy 8 (20) i 19 (31) Lipca r. b. zostawione przez junkra niewiedzącego żydowi kilka zastawnych listów Warszawskiego Lombardu i Banku Polskiego, które wydane na rzeczy zastawione w tych urzędach na imię Generała M., osoba mająca tokowe uprasza się do przedstawienia takowych na Krakowskie-Przedmieście Nr domu 89, mieszkania Nr 3. 19719 n

PIERNAT I PSY

Piękne charciki dziewięćmiesięczne i piernat duży zdrowej żyjącej osoby, sprzedają się.—Mokotowska Nr 6, mieszkania 2, na dole. 19905 n

Przechodząc przez ogród Saski w dniu 6 Sierpnia r. b. znaleziono

WOROCZEK SKÓRZANY

z kwotą pieniężną i koleżykiem, po odowodnieniu własności może być oddany w domu Nr 55, ulica Czerniakowska, w mieszkaniu Rządcy domu 19927 n

Nagrody rs. 5.

W Niedzielę dnia 7 Sierpnia, pozostawiono w drodze, w przejeździe z placu Dzieciątka Jezus do „Nowej Szwajcarii“ w Alejach Ujazdowskich, dółman czarny, wyszywany pasmanterią brunatną, na czerwonej podszewce. Łaskawy znalazca raczy oddać do księgarni P. H. Trenkler, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, za powyższą nagrodą. 19874 n

W Sobotę dnia 6 Sierpnia zaginął Pies rasy angielskiej, charcik, koloru jasno-szarogółtego, szuja i podbrzusze białe, wabi się „Filut“.—Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, na ulicę Widok Nr 14, do P. Nelken. 19930 n

Dozwolono Hensypon